

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Pok. III, Nr 189 (603)

Białystok, poniedziałek 10 sierpnia 1953 r.

A. Cena 20 gr

RADA NAJWYŻSZA ZSRR uchwaliła budżet na r. 1953

Zakończenie obrad V sesji

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi: Dnia 8 sierpnia, w Wielkim Pałacu Kremleskim, zakończyła prace V sesja Rady Najwyższej ZSRR. Na wspólnym posiedzeniu Rady Związku i Rady Narodowości deputowani i goście powitali serdecznie G. M. Malenkowa, W. M. Molotowa, N. S. Chruszczowa, K. J. Woroszyłowa, N. A. Bułganina, E. M. Kaganowicza, A. I. Mikołajana, M. Z. Saburowa, M. G. Pierwuchina, którzy zajęli miejsca w łóżach rządowych. W dyskusji nad budżetem państwowym ZSRR na rok 1953 przemawiał deputowany Jan Kalin-

berzin (Łotewska SRR). Następnie zabrał głos przewodniczący Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkow. Przemówienie jego, wysłuchane z głęboką uwagą, przerywane było niejednokrotnie hucznyymi długotrwałymi oklaskami.

Minister Finansów ZSRR Arseniusz Zwieriew w przemówieniu końcowym oświadczył, że poczynione uwagi i pytania postawione w przemówieniach deputowanych zostaną rozpatrzone i uwzględnione przez Radę Ministrów ZSRR.

Rada Najwyższa ZSRR zatwierdziła budżet państwowy ZSRR na r. 1953 po stronie dochodów w sumie 544.264.720 tysięcy rubli, po stronie wydatków w sumie 530.532.048 tysięcy rubli. W ten sposób nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosi 13.732.672 tysiące rubli.

Rada Najwyższa ZSRR jednomyślnie uchwaliła ustawę o budżecie państwowym ZSRR na rok 1953. Następnie zatwierdzono ustawę o podatku rolnym i dekrety Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, jak również wprowadzono zmiany do tekstu artykułu 126 Konstytucji ZSRR.

NASZA SPRAWA JEST NIEZWYCIĘŻONA.

Związek Radziecki będzie prowadził konsekwentnie i wytrwale politykę utrzymania i utrwalenia pokoju

Przemówienie G. M. Malenkowa wygłoszone na końcowym posiedzeniu V sesji Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP). - W dniu 8 sierpnia odbyło się końcowe posiedzenie V sesji Rady Najwyższej ZSRR. Na posiedzeniu zabrał głos Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkow, powitany huczną owacją. Poniżej podajemy tekst jego przemówienia:

TOWARZYSZE DEPUTOWANI!

Projekt budżetu państwowego, wniesiony przez rząd do rozpatrzenia na obecnej sesji Rady Najwyższej ZSRR, zapewnia całkowicie finansowanie zadań w zakresie rozwoju gospodarki narodowej w 1953 r. - trzecim roku piątej pięcioletki, której wykonanie będzie wielkim krokiem naprzód na drodze budowy społeczeństwa komunistycznego w naszym kraju.

Budżet państwowy odzwierciedla politykę Rządu Radzieckiego i naszej partii, zmierzającą do rozwinięcia i nieustannego podnoszenia poziomu socjalistycznej gospodarki narodowej.

Spośród wszystkich dochodów budżetowych wynoszących 543 miliardy 357 milionów rubli, przeważająca część - 86 proc. wpływa z przemysłu, rolnictwa i innych gałęzi gospodarki narodowej. Z drugiej strony w wydatkach budżetowych największą pozycję stanowi finansowanie gospodarki narodowej.

W budżecie na rok 1953 prelimituje się na dalszy rozwój gospodarki narodowej 192,5 miliarda rubli, czyli przeszło 36 proc. wszystkich wydatków budżetowych, wobec 178,8 miliarda

rubli w roku ub. Poza kredytami budżetowymi, zgodnie z planem gospodarki narodowej, na te same cele przeznaczają się blisko 98 miliardów rubli własnych środków przedsiębiorstw i organizacji gospodarczych, środków pochodzących z ich zysków i innych źródeł. W ten sposób na finansowanie gospodarki narodowej przeznaczają się łącznie w roku bież. przeszło 290 miliardów rubli wobec 265 miliardów rubli w roku 1952.

Należy przy tym mieć na uwadze okoliczność, że w wyniku przeprowadzonej obniżki cen siła nabywcza rubla podniosła się, a zatem zakres finansowania gospodarki narodowej zwiększa się realnie jeszcze bardziej. Środki przeznaczone na rozwój gospodarki narodowej zapewniają nieprzerwany wzrost produkcji społecznej jako podstawy dalszego podnoszenia dobrobytu narodu i jeszcze większego wzmocnienia obronności naszego kraju.

Budżet państwowy odzwierciedla troskę państwa radzieckiego o nieustanne podnoszenie materialnego i kulturalnego poziomu życia mas pracujących.

Wydatki na oświatę, ochronę zdrowia, cele socjalno-kulturalne, na emerytury, jak również wypłaty dla ludności z tytułu pożyczek wynoszą w tym roku 139,5 miliarda rubli wobec 129,6 miliarda rubli w 1952 roku. Poza tym na rachunek budżetu dokonano wydatków na obniżenie państwowych cen detalicznych - dzięki czemu ludność zyskuje sumę ponad 46 miliardów

rubli w stosunku rocznym - jak również na szereg innych celów związanych bezpośrednio z podniesieniem dobrobytu narodu.

W sumie ludność uzyska na rachunek budżetu na rok bieżący 192 miliardy rubli, co stanowi przeszło 36 proc. wszystkich wydatków budżetowych, wobec 147 miliardów rubli w roku ub. Jednocześnie ludzie pracy ze swych dochodów osobistych wpłacają do budżetu w postaci podatków i opłat, jak również z tytułu subskrypcji pożyczki - 65 miliardów rubli, czyli o 21 miliardów rubli mniej niż w roku ub. W ten sposób w roku bież. robotnicy, kółchoźnicy, urzędnicy otrzymują z budżetu o 127 miliardów rubli więcej niż sami wpłacają do budżetu ze swoich dochodów osobistych; w roku 1952 ludność otrzymała z budżetu o 61 miliardów rubli więcej niż wpłaciła. W budżecie państwowym prelimitowano wydatki na obronę w sumie 110,2 miliarda rubli, Suma ta stanowi 20,8 proc. całości wydatków budżetowych wobec 23,6 proc. w 1952 r.

Proponując kredyty we wspomnianej wysokości na obronę rząd wychodzi z założenia, że naszym obowiązkiem jest nieustannie doskonalić i wzmocnić radzieckie siły zbrojne, aby zagwarantować bezpieczeństwo naszej ojczyzny i być gotowym do zadania druzgocącego ciosu agresorowi, który by chciał zakłócić pokojowe życie narodów Związku Socjalistycznych Republiki Radzieckich.

I. O niecierpiących zwłoki zadaniach w dziedzinie przemysłu i rolnictwa i o środkach dalszego podniesienia dobrobytu narodu

TOWARZYSZE!

W związku z dyskusją nad budżetem chciałbym wspomnieć o niektórych niecierpiących zwłoki zadaniach w dziedzinie przemysłu i rolnictwa, których realizację umożliwi nam bardziej jeszcze skuteczną realizację naszego głównego zadania - zapewnienie dalszego podniesienia dobrobytu robotników, kółchoźników, inteligencji, wszystkich ludzi radzieckich.

Bilans gospodarczy pierwszego półrocza 1953 r., podobnie jak i bilanse minionych lat 1951 i 1952, dowodzi, że zadania pięcioletniego planu wykonywane są przez nasz przemysł pomyślnie. Produkcja przemysłowa w roku 1953 będzie w przybliżeniu dwa i pół raza większa niż w przedwojennym 1940 r.

Wzrost produkcji przemysłowej i rozwój podstawowych gałęzi przemysłu ciężkiego charakteryzują następujące dane:

W roku 1953 produkcja stali wyniesie ponad 38 milionów ton, czyli przeszło dwa razy więcej niż w 1940 r.; węgla wydobydziej się przeszło 320 milionów ton, czyli o 93 proc. więcej niż w 1940 r.; ropy naftowej - przeszło 52 miliony ton, czyli prawie o 70 proc. więcej niż w 1940 r.; produkcja cementu wyniesie przeszło 16 milionów ton, czyli trzykrotnie więcej niż w r. 1940; produkcja energii elektrycznej wyniesie 133 miliardy kWh, czyli 2,8 raza więcej niż w 1940 r. Produkcja przemysłu chemicznego wzrosła w 1953 r. w porównaniu z rokiem 1940 trzykrotnie, a produkcja maszyn i urządzeń przemysłowych - wzrost 3,8 raza.

Jeśli chodzi o produkcję artykułów konsumpcyjnych, to sprawa przedstawia się następująco:

W 1953 r. wyprodukuje się: tkanin bawełnianych - 5 miliardów 300 milionów metrów, czyli o 34 proc. więcej niż w 1940 r.; tkanin wełnianych - przeszło 200 milionów metrów, czyli w przybliżeniu o 70 proc. więcej niż w roku 1940; tkanin jedwabnych - przeszło 400 milionów metrów, czyli przeszło pięć razy więcej niż w 1940 r.; cukru - 3 miliony 600 tysięcy ton - czyli prawie o 70 proc. więcej niż w 1940 r.; masła - 400 tysięcy ton, co prawie o 80 proc. przekroczy przedwojenny poziom produkcji przemysłowej masła.

Dane te świadczą dobitnie o sukcesach osiągniętych przez nasz przemysł.

Jak wiadomo, partia rozpoczęła dzieło uprzemysłowienia kraju od rozwinięcia ciężkiego przemysłu - hutnictwa, przemysłu paliw i przemysłu energetycznego oraz rozwinięcia własnego przemysłu budowy maszyn. Bez tego nie można by było nawet mówić o zapewnieniu samodzielności naszej ojczyzny. Partia zdecydowanie i nieugięcie realizowała swą linię w walce przeciwko trockistom i prawicowym kapitulantom oraz zdrajcom, którzy występowali przeciwko budowie ciężkiego przemysłu i domagali się przesunięcia kredytów z ciężkiego przemysłu do przemysłu lekkiego. Przyjęte tych propozycji oznaczałoby zaprzepaszczenie naszej rewolucji i zabudowanie naszej ojczyzny, nie mówiąc o utraceniu obronności w obliczu otoczenia kapitalistycznego.

Przypomnijcie sobie, towarzysze, czym był nasz przemysł w chwili kiedy Partia obrała linię uprzemysłowienia kraju.

W przededniu XIV Zjazdu Partii, w roku gospodarczym 1924/25, wytopiano w Związku Radzieckim jedynie 1.868.000 ton stali, wydobywano zaledwie 16 milionów 520 tysięcy ton węgla, elektrownie produkowały niespełna 3 miliardy kWh energii elektrycznej. Pod względem produkcji metali żelaznych i nieżelaznych, wydobywania węgla, ropy naftowej i produkcji energii elektrycznej staliśmy na ostatnim miejscu w porównaniu z wielkimi państwami kapitalistycznymi. Nie posiadaliśmy przemysłu traktowego, samochodowego, lotniczego, przemysłu budowy obrabiarek. Nie mieliśmy ani przemysłu chemicznego, ani też przemysłu budowy maszyn rolniczych o jakimkolwiek poważniejszym znaczeniu.

Obecnie kraj nasz posiada potężny, doskonały pod względem technicznym przemysł ciężki.

W ciągu 28 lat, które minęły od chwili XIV Zjazdu Partii, produkcja przemysłowa wzrosła 29 razy.

W porównaniu z poziomem roku 1924/25 produkujemy obecnie 21 razy więcej stali, 19 razy więcej węgla, 45 razy więcej energii elektrycznej. W szybszym jeszcze tempie wzrasta przemysł chemiczny i przemysł budowy maszyn, przy czym w większości chodzi tu o nowostworzone gałęzie przemysłu.

W ciągu tego czasu stworzono nowe ośrodki przemysłowe w Kraju Nadwołżańskim, na Ura-



lu, na Syberii, na Dalekim Wschodzie, w północnych rejonach części europejskiej ZSRR, w Kazachstanie, w republikach środkowo-azjatyckich i zakaukaskich. We wszystkich okręgach gospodarczych naszego kraju posiadamy rozwinięty przemysł ciężki.

Z chwilą, gdy zostało rozwiązane zadanie rozwinięcia w pierwszej kolejności przemysłu ciężkiego, zmienił się gruntownie stosunek wzajemny między przemysłem ciężkim i lekkim w ramach globalnej produkcji przemysłowej.

W przemyśle ciężkim zatrudnionych jest obecnie około 70 proc. wszystkich robotników przemysłowych. Podczas gdy w roku 1924/25 w globalnej produkcji przemysłowej ZSRR środki produkcji stanowiły 34 proc., to w końcu drugiej pięcioletki, w roku 1937, stanowiły one już 58 proc., a w 1953 - w przybliżeniu 70 proc.

W ten sposób ciężar gatunkowy przemysłu ciężkiego, który w roku 1924/25, podobnie jak i w Rosji przedrewolucyjnej, wynosił zaledwie 1/3 globalnej produkcji przemysłowej - obecnie wynosi przeszło 2/3.

Równoległe z rozwojem przemysłu ciężkiego w kraju naszym wzrastał i rozwijał się transport kolejowy i wodny; stworzono transport samochodowy i lotniczy. W okresie od roku 1925 do 1953 obrót przeladunkowy wszystkich rodzajów transportu wzrósł 13,5 raza, przy czym obrót przeladunkowy transportu kolejowego zwiększył się przeszło 15-krotnie.

Wzrost sił wytwórczych rolnictwa, nie można umacniać obronności naszego kraju.

Obecnie na gruncie sukcesów osiągniętych w rozwoju przemysłu ciężkiego, mamy wszelkie warunki, by zdecydowanie pchnąć naprzód produkcję artykułów masowego spożycia. Mamy po temu wszelkie możliwości i powinniśmy to uczynić. W ciągu ostatnich 28 lat globalna produkcja środków produkcji wzrosła w naszym kraju w przybliżeniu 55-krotnie, natomiast produkcja artykułów konsumpcyjnych zwiększyła się w tym okresie jedynie około 12-krotnie. Porównanie poziomu produkcji 1953 roku z poziomem przedwojennego 1940 roku wskazuje, że i w tym okresie produkcja środków produkcji zwiększyła się przeszło trzy razy, a produkcja artykułów konsumpcyjnych - o 72 proc.

Osiągnięty poziom produkcji artykułów konsumpcyjnych nie może nas zadowolić.

Dotychczas nie mieliśmy możliwości rozwinięcia przemysłu lekkiego i spożywczego w takim samym tempie, jak przemysł ciężki. Obecnie możemy, a więc obowiązani jesteśmy w interesie zapewnienia szybszego podniesienia materialnego i kulturalnego poziomu życia ludności forsować ze wszelkim miarą rozwój przemysłu lekkiego.

W ciągu dłuższego czasu przeznaczaliśmy inwestycje głównie na rozwój przemysłu ciężkiego i transportu. W okresie pięcioletek - od roku 1929 do roku 1952 - wydatkowano ze środków państwowych na budownictwo inwestycyjne i na wyposażenie w sprzęt techniczny w przeliczeniu na obecne ceny: w przemyśle ciężkim - 638 miliardów rubli, w transporcie - 193 miliardy rubli, w przemyśle lekkim - 72 miliardy rubli i w rolnictwie - 94 miliardy rubli.

Rząd i Komitet Centralny Partii uważają za konieczne znacznie zwiększyć nakłady inwestycyjne na rozwój przemysłu lekkiego i spożywczego, zwłaszcza zaś przemysłu rybnego, oraz in-

westycje na rozwój rolnictwa, jak również poprawić plany - w kierunku znacznego ich zwiększenia - w dziedzinie produkcji artykułów masowego spożycia; wciągając na szerszą skalę do produkcji artykułów konsumpcyjnych przedsiębiorstwa budowy maszyn i inne przedsiębiorstwa przemysłu ciężkiego.

Naszym pilnym zadaniem jest zdecydowane polepszenie w ciągu 2-3 lat poziomu zaopatrzenia ludności w artykuły spożywcze i towary przemysłowe, takie jak: mięso i produkty mięsne, ryby i przetwory rybne, masło, cukier, wyroby cukiernicze, tkaniny, odzież, obuwie, naczynia, meble i inne przedmioty służące do zaspokajania potrzeb kulturalnych i bytowych oraz przedmioty domowego użytku, znacznie podnieść poziom zaopatrzenia ludności we wszelkie towary masowego spożycia.

Jak wiadomo, piąty plan pięcioletni przewiduje zwiększenie w 1955 r. produkcji artykułów konsumpcyjnych o około 65 proc. w porównaniu z 1950 rokiem. Mamy możliwość zwiększenia produkcji artykułów masowego spożycia na taką skalę, aby znacznie wcześniej wykonać to zadanie planu pięcioletniego.

Nie możemy jednak zadowolić się ilościowym tylko wzrostem produkcji artykułów masowego spożycia. Niemniejże znaczenie ma kwestia jakości wszystkich towarów przemysłowych masowego spożycia.

Trzeba przyznać, że jakość artykułów masowego spożycia nie jest na należyłym poziomie, i musimy doprowadzić do poważnej poprawy na tym odcinku. Wiele przedsiębiorstw wciąż jeszcze daje produkcję niezadowalającej jakości, nie odpowiadającą wymogom i gustowi konsumenta radzieckiego.

Jakkolwiek produkowane przez nasz przemysł artykuły masowego spożycia cechuje z reguły trwałość, to jednak pod względem wykończenia i wyglądu zewnętrznego - pozostawiają one wiele do życzenia. Ku wstydomi pracowników przemysłu klient woli częstokroć kupować towary zagranicznej produkcji je dny dlatego, że są one ładniej wykończone. Tymczasem mamy wszelkie dane ku temu, aby produkować wysokogatunkowe i ładne tkaniny, solidną i elegancką odzież, trwałe i zgrabne obuwie; mamy wszelkie dane ku temu, aby dbać o staranne wykańczanie wszystkich towarów przeznaczonych na zaspokojenie potrzeb ludności.

Naród radziecki ma prawo żądać od nas, a zwłaszcza od pracowników przemysłu, produkujących artykuły masowego spożycia, dobrych i ładnie wykończonych wysokogatunkowych towarów. Powinniśmy odpowiedzieć na to żądanie czynem. Obowiązkiem każdego przedsiębiorstwa polega na tym, aby wypuszczać produkcję wysokiej jakości, nieustannie dbając o wysoki gatunek i wykończenie produkowanych wyrobów. Zadanie polega na tym, by zdecydowanie pchnąć naprzód produkcję przedmiotów przeznaczonych na użytek ludności, zapewnić szybszy rozwój przemysłu lekkiego i spożywczego. Ale w tym celu, by zapewnić zdecydowany wzrost produkcji przedmiotów przeznaczonych na użytek ludności, powinniśmy przede wszystkim zastosować się o dalszy rozwój

(Ciąg dalszy na str. 2)

NASZA SPRAWA JEST NIEZWYCIEŻONA

Związek Radziecki będzie prowadził konsekwentnie i wytrwale politykę utrzymania i utrwalenia pokoju

Przemówienie G. M. Malenkowa wygłoszone na końcowym posiedzeniu V sesji Rady Najwyższej ZSRR

(Ciąg dalszy ze str. 1)

rolnictwa, które zaopatruje ludność w żywność, a przemysł lekki — w surowce.

Nasze rolnictwo socjalistyczne osiągnęło wielkie sukcesy w swym rozwoju. Rośnie i wzmacnia się z roku na rok gospodarka społeczna kolchozów, zwiększa się produkcja rolna.

Zaopatrzenie naszego kraju w zboże jest zapewnione. Zwiększył się znacznie w porównaniu z okresem przedwojennym państwowy skup bawełny, buraka cukrowego i produktów hodowlanych. W 1952 roku zakupiono 3.770 tysięcy ton bawełny, czyli 1,7 raza więcej niż w 1940 roku; buraka cukrowego — 22 miliony ton, czyli prawie o 30 proc. więcej niż w 1940 roku. Skup mięsa przez państwo wynosił w ub. roku 3 miliony ton, czyli przewyższył półtora raza skup z 1940 roku, skup mleka — 10 milionów ton, czyli blisko 1,6 raza więcej niż w 1940 roku. Poza dostawami dla państwa nasze rolnictwo sprzedaje wielkie ilości mięsa, mleka i innych artykułów spożywczych za pośrednictwem handlu spółdzielczego i kolchozowego.

Sprawnie i skutecznie przebiega w roku bieżącym akcja skupu zboża i innych produktów rolnych.

Wielkie sukcesy osiągnięto w dziedzinie wyposażenia rolnictwa w nowoczesny sprzęt techniczny, co umożliwiło całkowite zmechanizowanie wielu rodzajów robót, ułatwiło pracę chłopstwa kolchozowego i zwiększyło jej wydajność.

Sukcesy rolnictwa są znaczne; stanowią one bezsporne osiągnięcia naszych kolchozów, ośrodków maszynowo- i traktorowych, sowchozów, naszego ustroju socjalistycznego.

Byłoby jednak poważnym błędem, gdybyśmy nie widzieli faktu, że szereg ważnych gałęzi rolnictwa pozostaje w tyle, gdybyśmy nie dostrzegali, że obecny poziom produkcji rolnej nie odpowiada wyższemu już dzisiaj poziomowi technicznego wyposażenia rolnictwa i możliwościom tkwiącym w ustroju kolchozowym.

Mamy jeszcze niemało kolchozów i nawet całych okręgów, gdzie rolnictwo znajduje się w stanie niezadbania; w wielu rejonach kraju kolchozy i sowchozy zbierają niskie plony zboża i innych roślin uprawnych, i pod czas zbiorów dochodzi tam do wielkich strat; w następstwie stało się, że w wielu kolchozach społecznej część kolchozów ma jeszcze niewystarczające dochody w naturze i gotówce i wypłaca kolchoznikom mało pieniędzy oraz zboża i innych produktów za dniówkę obrachunkową.

Musimy przyznać, że w dziedzinie rozwoju hodowli sprawy mają się nieszczerze i w związku z tym nie zaspokajamy jeszcze bynajmniej w dostatecznym stopniu rosnącego zapotrzebowania ludności na mięso, mleko, jaja i inne produkty hodowlane.

Jak wiadomo, również w latach przedwojennych hodowla była niedostatecznie rozwinięta. Mimo że po wojnie dokonano poważnej pracy w dziedzinie przywrócenia dawnego stanu i dalszego zwiększenia pogłowia zwierząt gospodarskich, to jednak nienadążanie w dziedzinie rozwoju hodowli dotychczas nie zostało przezwyciężone.

Tempo wzrostu pogłowia jest niedostateczne, a produktywność zwierząt gospodarskich jest nadal niska. W wielu kolchozach hodowla zwierząt gospodarskich stanowi własność społeczną dotychczas nie jest gałęzią gospodarki wysoko wydajną i w wysokim stopniu dochodową, jaką powinna być. Wszystko to ma ujemny wpływ na sytuację ekonomiczną kolchozów i wyrządza szkody gospodarce narodowej.

W poważnym stopniu pozostaje w tyle produkcja ziemniaków i warzyw, co przeszkadza poprawie zaopatrzenia ludności miast i ośrodków przemysłowych w te artykuły, nie mówiąc już o tym, że niedostateczna ilość ziemniaków hamuje rozwój hodowli.

Naszą najważniejszą obowiązkiem polega na tym, aby w jak najkrótszym czasie położyć kres za-

niedbania rolnictwa, w rejonach i w kolchozach, które nie nadążają, oraz aby zapewnić szybki rozwój i umocnienie społecznej gospodarki kolchozów i aby na tej podstawie znacznie zwiększyć wypłaty pieniężne oraz należność w zbożu i innych produktach rolnych dla kolchozowników za dniówki obrachunkowe.

Musimy zlikwidować niedopuszczalne nienadążanie w dziedzinie rozwoju hodowli, stworzyć trwałą bazę paszową, zapewnić odpowiednie pomieszczenia dla zwierząt gospodarskich i drobiu, doprowadzić do znacznego i szybkiego podniesienia produktywności hodowli i zapewnić szybkie tempo wzrostu pogłowia zwierząt gospodarskich a zwłaszcza krów.

Powinniśmy przewyższać nie nadążanie w produkcji ziemniaków i warzyw, aby wydawnie po lepszy zaopatrzenie ludności miast i ośrodków przemysłowych w te produkty i w ciągu najbliższych dwóch lat doprowadzić produkcję ziemniaków i warzyw do rozmiarów, które by nie tylko całkowicie zaspokajały zapotrzebowanie ludności i przemysłu przetworczego na ziemniaki, lecz również — zapotrzebowanie hodowli.

Musimy zapewnić dalszy szybki wzrost produkcji zboża, zwłaszcza, że jest to dla naszego kraju niezbędne, i to nie tylko w celu zaspokojenia wzrastającego zapotrzebowania ludności na chleb, lecz również dla szybkiego rozwoju hodowli oraz dla zaopatrzenia w zboże rejonów produkujących rośliny techniczne. Aby wzmocnić walkę ze stratami plonów i zwiększyć faktyczne zbiory zbóż jarych i innych upraw rolniczych, należy koniecznie położyć kres niewłaściwej praktyce, polegającej na tym, że wyniki pracy kolchozów w dziedzinie produkcji zbóż i innych upraw ocenia się nie na podstawie zbiorów rzeczywistych, lecz na podstawie widoków na urodzaj.

Nie wolno zapominać, że bogactwo naszego kraju, naszych kolchozów stanowią mogą zbiory w spichrzach, nie zaś zbiory na pniu.

Powinniśmy również nadal jak najwydatniej rozwijać produkcję roślin technicznych, przede wszystkim zaś bawełny, lnu, buraków cukrowych oraz upraw olejnych. Nie cierpiące zwłoki zadanie polega na tym, by na gruncie ogólnego rozwoju całego rolnictwa i dalszego organizacyjnego i gospodarczego umocnienia kolchozów osiągnąć w ciągu najbliższych 2-3 lat w naszym kraju obfitość artykułów żywnościowych dla ludności oraz surowców dla przemysłu lekkiego.

Aby rozstrzygnąć pomyślnie ten problem, rząd i Komitet Centralny Partii uznały za konieczne podjęcie szeregu poważnych kroków w celu zapewnienia dalszego szybkiego rozwoju rolnictwa, a przede wszystkim kroków zmierzających do zwiększenia ekonomicznego zainteresowania kolchozów i kolchozowników w rozwoju gałęzi rolnictwa pozostających w tyle.

Nie można uważać za normalną sytuację, którą mamy obecnie, kiedy dla rozwoju pewnych gałęzi rolnictwa i poszczególnych upraw rolnych, jak np. uprawy bawełny, buraków cukrowych, herbaty, roślin cytrusowych, wprowadzono u nas niezbędne bodźce ekonomiczne dla kolchozów i kolchozowników, podczas gdy produkcja szeregu innych upraw — ziemniaków, warzyw, a zwłaszcza rozwój tak nieźmiernie ważnej gałęzi jak hodowla, jest pod względem ekonomicznym niedostatecznie popierana przez państwo.

Oczywiście nie chodzi o to, aby zmniejszyć bodźce ekonomiczne dla kolchozów i kolchozowników w dziedzinie produkcji bawełny, buraka cukrowego i innych upraw popieranych w dostatecznym stopniu przez państwo. Wręcz przeciwnie, trzeba będzie również nadal troszczyć się o dalszy wszechstronny rozwój tych ważnych upraw.

Chodzi o to, aby podjąć szereg kroków dla zwiększenia materialnego zainteresowania kolchozów i kolchozowników w pod-

niesieniu produkcji ziemniaków, warzyw i w rozwoju hodowli.

Nie podwyższając cen detalicznych w handlu i prowadząc konsekwentnie politykę dalszego obniżania cen, rząd i Komitet Centralny Partii postanowiły już w roku bieżącym podnieść ceny skupu mięsa, mleka, wełny, ziemniaków i warzyw dostarczanych państwu przez kolchozy i kolchozowników w trybie dostaw obowiązkowych; zorganizować na szeroką skalę skup przez państwo nadwyżek zboża, warzyw, ziemniaków, mięsa, mleka, jaj i innych artykułów rolniczych po wyższych cenach w kolchozach i od kolchozowników, którzy wykonali dostawy obowiązkowe; rozwinąć szeroko handel kolchozowy, udzielić kolchozom pomocy w dziedzinie zbytu nadwyżek artykułów rolnych na rynkach kolchozowych i za pośrednictwem spółdzielczości spożywczej.

Równocześnie ze zwiększeniem materialnego zainteresowania kolchozowników w rozwoju społecznej gospodarki kolchozów, Rząd i Komitet Centralny Partii postanowiły również znacznie poprawić i zmienić niewłaściwy stosunek, jaki u nas wytworzył się do osobistego pomocniczego gospodarstwa kolchozownika.

Wiadomo, że obok gospodarstwa społecznego, będącego główną siłą kolchozu, każdy kolchoznik, zgodnie ze statutem artelu rolniczego, posiada gospodarstwo pomocnicze w celu zaspokojenia niektórych osobistych potrzeb rodziny kolchozowej, albowiem potrzeby te nie mogą być w pełnej mierze zaspokojone przez gospodarstwo spółdzielcze.

Wskutek usterek istniejących u nas w polityce podatkowej w stosunku do osobistego pomocniczego gospodarstwa kolchozownika, obniżają się w ostatnich latach dochody kolchozowników z osobistego gospodarstwa pomocniczego, dopuszczono do zmniejszenia się pogłowia bydła, a zwłaszcza krów stanowiących osobistą własność kolchozowników, co sprzeczne jest z polityką naszej partii w dziedzinie budownictwa kolchozowego.

W związku z powyższym Rząd i Komitet Centralny Partii uznały za konieczne znacznie obniżyć normy obowiązkowych dostaw z osobistego pomocniczego gospodarstwa kolchozownika, postanowiły — jak już mówił o tym minister Finansów tow. Zwieriew — zmienić tryb wymierzania podatku rolnego kolchozownikom, obniżyć podatek pieniężny z każdej zagrody kolchozowej przeciętnie o około połowę, oraz całkowicie umorzyć zaległości z tytułu podatku rolnego za lata ubiegłe.

W budżecie państwowym przewidziano kredyty na podwyższenie cen zakupu produktów hodowlanych, ziemniaków i warzyw, uwzględniono zmiany w dochodach w związku ze zmniejszeniem wysokości podatku rolnego i obowiązkowych dostaw produktów hodowlanych przez kolchozowników. Dzięki wprowadzeniu w życie zarządzeń w dziedzinie ekonomicznego zainteresowania kolchozów i kolchozowników, jak również w dziedzinie polityki podatkowej, dochody kolchozów i kolchozowników zwiększą się jeszcze w 1953 roku o przeszło 13 miliardów rubli, a w skali całorocznej — o przeszło 20 miliardów rubli.

W budżecie państwowym przewidziano również kredyty na realizację nowych, dodatkowych zarządzeń w kierunku znacznego polepszenia mechanizacji i elektryfikacji rolnictwa, w kierunku zwiększenia produkcji nawozów sztucznych oraz zwiększenia agronomicznej i zootechnicznej pomocy dla kolchozowników. Zarządzenia te obejmują przede wszystkim:

— wyposażenie ośrodków maszynowo- i traktorowych w stałe kadry traktorzystów, maszynistów i robotników innych specjalności, ponieważ brak takich stałych kadr mechaników stanowi jedną z podstawowych przyczyn niezadawalającego wykorzystania sprzętu technicznego w rolnictwie;

— zaopatrzenie rolnictwa w większą ilość maszyn i traktorów, w szczególności traktorów do u-

prawy międzyrządowej i wzmocnienie bazy remontowej ośrodków maszynowo- i traktorowych;

— rozszerzenie robót w dziedzinie elektryfikacji rolnictwa przez budowę nowych elektrowni wiejskich, jak również w drodze włączenia ośrodków maszynowo- i traktorowych, kolchozów i sowchozów do państwowych systemów energetycznych;

— znaczne zwiększenie dostaw nawozów sztucznych dla kolchozów i sowchozów;

— przydzielenie na stałe do każdego kolchozu jednego — dwóch specjalistów rolnych na etacie ośrodków maszynowo- i traktorowych.

Wszystkie te zarządzenia przyczynią się w wielkim stopniu do pomyślnego rozwiązania głównego zadania stojącego przed kolchozami, ośrodkami maszynowo- i traktorowymi i sowchozami, a mianowicie maksymalnego zwiększenia plonów wszystkich roślin uprawnych, wzrostu pogłowia zwierząt gospodarskich przy jednoczesnym podniesieniu ich produktywności, zadania zwiększenia globalnej i towarowej produkcji roślinnej i zwierzęcej.

W roku bież. państwo przewiduje na rozwój rolnictwa zarówno wydatki z budżetu państwowego, jak i z innych środków państwowych w sumie około 52 miliardów rubli. Trzeba również uwzględnić okoliczność, że w roku bieżącym kolchozy uzyskają od państwa 3,5 miliarda rubli kredytów długoterminowych na rozwój gospodarki społecznej. Same kolchozy dokonają w roku 1953 nakładów inwestycyjnych na sumę co najmniej 17 miliardów rubli z własnych środków.

TOWARZYSZEI

W dziedzinie rozwoju rolnictwa stoją przed nami wielkie zadania. Nie ulega wątpliwości, że jeśli wszyscy nasi kolchoznicy i pracownicy rolnictwa, wszyscy nasi robotnicy, inżynierowie i technicy zatrudnieni w przemyśle produkującym maszyny rolnicze i nawozy, jeśli my wszyscy zdecydowanie i wytrwale zabierzemy się do wspólnego dzieła dalszego rozwoju rolnictwa, nie szczędząc sił i środków, to zadanie stworzenia w ciągu najbliższych 2-3 lat obfitości artykułów żywnościowych dla ludności oraz surowców dla przemysłu lekkiego zostanie pomyślnie rozwiązane.

W związku z dalszym rozwojem przemysłu produkującego artykuły konsumpcyjne i rozwojem rolnictwa jeszcze większej doniosłości nabiera zadanie jak najwydatniejszego rozszerzenia obrotu towarowego, zadanie usprawnienia organizacji handlu państwowego, spółdzielczego i kolchozowego.

Nasz handel radziecki służy interesom i potrzebom narodu. Powołaniem jego jest obsługiwać społeczeństwo socjalistyczne, przyczynić się do rozwoju i umocnienia produkcji socjalistycznej i powiązać produkcję z masami konsumentów. Za pośrednictwem rozległej sieci sklepów państwowych i spółdzielczych, składów i baz handlowych oraz rynków kolchozowych dociera do ludności różnorodna masa artykułów konsumpcyjnych, produkowanych przez nasz przemysł i rolnictwo. Handel radziecki jest również ogniwem o żywotnym znaczeniu w ogólnym systemie więzi produkcyjnych i ekonomicznych między przemysłem państwowym i rolnictwem kolchozowym.

Handel w ustroju socjalistycznym jest i pozostanie na długo główną formą dystrybucji artykułów konsumpcyjnych wśród członków społeczeństwa socjalistycznego, główną formą zaspokajania stale wzrastających indywidualnych potrzeb ludzi pracy.

Ażeby handel radziecki mógł pomyślnie spełniać niezbędne w życiu społeczeństwa socjalistycznego funkcje, musimy troszczyć się stale o jego wszechstronny rozwój. Rząd zajmuje się nieustannie sprawami dotyczącymi rozwoju handlu radzieckiego. Rozajduje to wyraz w nieprzerwanym wzroście ilości towarów kierowanych do sieci handlowej, w systematycznym obniżaniu cen

artykułów żywnościowych i wyrobów przemysłowych, w rozbudowie sieci przedsiębiorstw handlowych, w wydajnej pomocy udanej kolchozom w zbywaniu przez nie nadwyżek produkcji rolnej.

W celu sprostanania wzrastającej zdolności nabywczej ludności rząd wydał w ostatnich miesiącach nowe zarządzenia, zmierzające do zwiększenia obrotu towarowego w drodze podniesienia produkcji artykułów masowego spożycia i dostaw na rynek towarów z innych źródeł; do produkcji artykułów powszechnego użytku wciągnięta została znaczna ilość zakładów budowy maszyn. W wyniku tych zarządzeń w roku bieżącym wypłyne dodatkowo do sieci handlowej masa towarowa wartości 32 miliardów rubli, obok towarów wartości 312 miliardów rubli, przeznaczonych początkowo do sprzedaży ludności w okresie od kwietnia do grudnia 1953 r. Zwiększono przy tym ilość towarów cieszących się wielkim popylem wśród ludności, w szczególności — tkanin bawełnianych, wełnianych i jedwabnych, wyrobów konfekcyjnych, mebli, naczyń gospodarskich, masła i tłuszczów roślinnych, cukru, ryb, mięsa, konserw.

Rozszerzono sprzedaż mąki pszennej wyższych gatunków. Zwiększa się sprzedaż dla ludności budulca i materiałów budowlanych oraz takich towarów przemysłowych, jak samochody, motocykle, rowery, lodówki, zegarki, telewizory, aparaty radiowe itp.

Zarządzenia nasze zaczynają już dawać wyniki. Jak wiadomo, w roku 1952 obrót w handlu detalicznym wzrósł o 10 proc. w porównaniu z poziomem roku ubiegłego. W pierwszym kwartale rb. wzrósł on o 7 proc., a już w drugim kwartale — o 23 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego.

Ale to nie wystarczy. Obecne rozmiary obrotu towarowego nie mogą nas zadowolić. A przy tym w samej organizacji handlu istnieje poważna niedociągnięcia; w wielu rejonach dotychczas jeszcze nie zorganizowano handlu w wszystkich potrzebnych ilościach towarami. Zdarza się niejednokrotnie, że nabywca zmuszony jest pojechać do innego miasta, czy też innego rejonu, aby kupić ten czy inny towar.

Organizacje handlowe i planujące powinny starannie analizować popyt na towary ze strony ludności. Z samej istoty handlu radzieckiego wypływa konieczność wszechstronnego uwzględnienia popytu i wszelkich różnorodnych potrzeb ludności. Jedynie na tej podstawie można lepiej organizować dystrybucję mas sy towarowej na poszczególne reiony kraju.

Zadanie polega na tym, aby w ciągu najbliższych 2-3 lat zapewnić ludności dostateczną ilość artykułów żywnościowych i towarów przemysłowych, aby w każdym mieście, w każdym rejonie większym można było nabyć wszelkie potrzebne towary.

Plan pięcioletni przewiduje zwiększenie w 1955 roku detalicznego obrotu towarowego w handlu państwowym i spółdzielczym o około 70 proc. w porównaniu z 1950 r. Mamy wszelkie dane, aby wykonać to zadanie już w 1954 roku.

Organizacje handlowe ponoszą wielką odpowiedzialność również za jakość towarów masowego spożycia. Handel winien szeroko wykorzystywać będące w jego dyspozycji dzwignie ekonomiczne, aby aktywnie oddziaływać na produkcję w kierunku zwiększania produkcji towarów, cieszących się popytem ze strony ludności oraz zmniejszania produkcji towarów, które nie cieszą się popytem.

TOWARZYSZEI

Wielką rolę w podnoszeniu dobrobytu narodu odgrywa dalsza poprawa warunków mieszkalniowych i opieki lekarskiej, rozszerzanie sieci szkół i instytucji dziecięcych.

Mimo, że przed wojną, a zwłaszcza w latach powojennych, prowadziliśmy na wielką skalę budowę domów mieszkalnych,

potrzeby w tej dziedzinie nie są jeszcze bynajmniej w pełni zaspokajane i wszędzie daje się odczuć ostry brak mieszkań. Daje się to szczególnie weznaki w miastach, ponieważ liczba ludności miejskiej znacznie wzrosła. Podczas gdy według spisu z 1926 r. ludność miejska wynosiła 26 milionów osób, a w roku 1940 — 61 milionów, to obecnie stanowi ona około 80 milionów.

W roku bieżącym państwowe nakłady inwestycyjne na budownictwo mieszkaniowe zostały znacznie zwiększone i wydatki na ten cel są prawie cztery razy wyższe niż wydatki w przedwojennym roku 1940. Jednakże w budownictwie mieszkaniowym sytuacja nie jest jeszcze zadowalająca. Plany nie są wykonywane w całości, a przeznaczone na ten cel przez państwo fundusze nie są w całej pełni wykorzystywane. Wielu kierowników ministerstw oraz wiele terenowych organizacji radzieckich i partyjnych nie poświęca należytej uwagi sprawie budownictwa mieszkaniowego. Mamy jeszcze nie mało takich pracowników gospodarczych, którzy nie troszczą się o sprawy mieszkaniowe. Zdarza się niejednokrotnie, że budując nowe przedsiębiorstwo, nie buduje się dostatecznej ilości domów mieszkalnych dla robotników i urzędników tego przedsiębiorstwa; dla tego też nowozbudowane fabryki odczuwają częstokroć znaczne trudności jeśli idzie o siłę roboczą. Wielu pracowników budowlanych hołduje niedopuszczalnej praktyce oddawania do użytku nowych domów niestaranie wykończonych, z wieloma brakami, co znacznie obniża jakość mieszkań i wywołuje służbne skargi ze strony ludzi pracy.

Zadanie polega na tym, aby osiągnąć polepszenie budownictwa mieszkaniowego, zapewnić bezwzględne wykonywanie zadań państwowych na odcinku budowy i remontu mieszkań.

Potrzeba nam również więcej szkół, zakładów leczniczych i ośrodków opieki nad dzieckiem. Plan gospodarki narodowej na rok 1953 przewiduje zwiększenie w porównaniu z rokiem ubiegłym: budowy szkół — o 30 procent, budowy przedszkoli i żłobków — o 40 proc. oraz budowy szpitali — 54 proc.

Budowa szkół, szpitali i ośrodków opieki nad dzieckiem odbywa się u nas w roku bieżącym, mimo braków, w szybszym tempie, szybciej niż inne dziedziny budownictwa. Są jednak liczne wypadki, gdy asygnowane środki nie są w pełni wykorzystywane i budownictwo szkół i ośrodków opieki nad dzieckiem częstokroć opóźnia się. Zle jest realizowany plan budowy ośrodków opieki nad dzieckiem przy przedsiębiorstwach przemysłu lekkiego, w których — jak wiadomo — pracuje wiele kobiet i dlatego sprawa przedszkoli i żłobków nabiera szczególnego znaczenia. Niezadowolająco przebiega budownictwo ośrodków opieki nad dzieckiem na Ukrainie, Białorusi oraz w szeregu obwodów RFSSR.

W dziedzinie rozszerzenia sieci i usprawnienia pracy szkół, szpitali, żłobków i przedszkoli duża odpowiedzialność spada na ministerstwo zdrowia i terenowe organy radzieckie i partyjne, które winny troszkę o budowę szkół, ośrodków opieki nad dzieckiem i zakładów leczniczych, powinny zwracać więcej uwagi na te sprawy.

TOWARZYSZEI

Aby rozwiązać niecierpiące zwłoki zadania, jakie czekają nas w dziedzinie przemysłu i rolnictwa oraz w dziedzinie podniesienia dobrobytu ludności, należy podnieść całą naszą działalność gospodarczą i organizacyjną na nowy, znacznie wyższy poziom.

Byłoby niesłuszne, gdybyśmy nie widzieli istotnych niedociągnięć w pracy organów państwowych i gospodarczych, niedociągnięć, które wyrządza nie-

(Ciąg dalszy na str. 3.)

NASZA SPRAWA JEST NIEZWYCIĘŻONA

Związek Radziecki będzie prowadził konsekwentnie i wytrwale politykę utrzymania i utrwalenia pokoju

Przemówienie G. M. Malenkowa wygłoszone na końcowym posiedzeniu V sesji Rady Najwyższej ZSRR

(Ciąg dalszy ze str. 2)

małą szkodę gospodarce narodowej. O tych niedociągnięciach była mowa w uchwałach XIX Zjazdu naszej partii. Należy przyznać, że ministerstwa oraz terenowe organy partyjne i radzieckie nie wykonują jeszcze dyrektyw Zjazdu w sposób zadowalający i nie podejmują należytych kroków w kierunku usprawnienia pracy w zakresie kierowania przedsiębiorstwami. Zadanie polega na tym, aby energiczniej likwidować istniejące niedociągnięcia.

Przykładem niezadowalającego kierowania przedsiębiorstwami może być fakt, że nasze organy gospodarcze i finansowe i organy planowania nie poświęcają należytej uwagi sprawie obniżenia kosztów własnych produkcji.

Wiadomo, że koszty własne są podstawowym wskaźnikiem charakteryzującym jakość całej pracy przedsiębiorstwa. Tymczasem wielu kierowników gospodarczych zapomina o tym, mało interesuje się kwestią rentowności przedsiębiorstw. Zadania obniżenia kosztów własnych produkcji przemysłowej i wzrostu wydajności pracy w pierwszym półroczu roku bież., wytyczone przez plan państwowy, nie zostały wykonane w szeregu gałęzi przemysłu.

W przemyśle jest jeszcze wiele przedsiębiorstw deficytowych, w których koszty własne produkcji są wyższe niż ceny ustanowione na tę produkcję, straty takich przedsiębiorstw pokrywa się kosztem dobrze pracujących, rentownych przedsiębiorstw. Istnienie deficytowych fabryk, zakładów przemysłowych, kopalń, które żyją kosztem przedsiębiorstw produkujących podważa zasady rozrachunku gospodarczego w naszym przemyśle, nie stwarza niezbędnych bodźców do dalszego zwiększania akumulacji i wywiera ujemny wpływ na wzrost dochodów budżetu państwowego.

Istnieje wiele przedsiębiorstw deficytowych i wielkie są sumy strat w przemyśle węglowym i leśnym. Liczne przedsiębiorstwa w tych gałęziach od sze-

regu lat nie wykonują planów w dziedzinie obniżenia kosztów własnych produkcji, ani planów podnoszenia wydajności pracy. W wyniku tego koszty własne produkcji w przemyśle węglowym i leśnym są wciąż jeszcze wysokie, wysokie zaś koszty własne węgla i materiałów leśnych hamują obniżkę cen nie tylko tej produkcji, lecz również produkcji wielu innych wyrobów przemysłowych.

W roku 1952 straty nierentownych przedsiębiorstw przemysłowych wyniosły 16 miliardów rubli. Do znacznych strat dopuścili nierentowne przedsiębiorstwa również w pierwszym półroczu 1953 roku.

Niepomyślną sytuację w dziedzinie wykonania przewidzianych planem zadań obniżenia kosztów własnych widzimy nie tylko w przemyśle. Wysokie wciąż jeszcze koszty budownictwa i wielkie straty ma większość organizacji budowlanych; wiele ośrodków maszynowo-traktorowych nie wykonuje przewidzianych planem zadań w dziedzinie kosztów własnych robót. Niezadowalająco przedstawia się sprawa, jeśli chodzi o obniżkę kosztów własnych przewozów rzecznych, w handlu nie wykonuje się zadań w dziedzinie obniżki kosztów związanych z obrotem.

Decydującym warunkiem obniżenia kosztów własnych produkcji jest wzrost wydajności pracy we wszystkich przedsiębiorstwach. Mamy wszelkie możliwości skutecznego rozwiązania tego zadania. Przeważające wyposażenie techniczne naszych przedsiębiorstw umożliwia przy właściwym wykorzystaniu go coraz większe upatowanie pracy robotników i zapewnienie nieprzerwanego wzrostu wydajności pracy. Ogromne znaczenie dla wzrostu wydajności pracy społeczeństwa i dla obniżenia kosztów własnych produkcji ma właściwa, racjonalna organizacja produkcji, zwiększenie odsetka robotników zatrudnionych bezpośrednio w podstawowych procesach produkcyjnych kosztem personelu pomocniczego i pełniących funkcje usługowe.

Obniżenie kosztów własnych i wzrost wydajności pracy we wszystkich gałęziach produkcji ma decydujące znaczenie dla podniesienia dobrobytu narodu radzieckiego. Im wyższa jest wydajność pracy w wyższych przedsiębiorstwach, im niższe są koszty własne, tym niższe są ceny wszystkich produktów i towarów, tym wyższa jest stopa życiowa ludności.

Zadanie polega na tym, by położyć kres lekceważeniu zagadnień kosztów własnych produkcji, zapewnić systematyczne obniżenie kosztów własnych i każde przedsiębiorstwo uczynić rentownym. Aby rozwiązać pomyślnie stojące przed nami zadania, trzeba gruntownie podnieść odpowiedzialność i kulturę pracy wszystkich ogniw administracji państwowej i gospodarczej.

W ostatnich czasach dokonano scalenia ministerstw i znacznie rozszerzono prawa ministrów. Zarządzenia te dają pozytywne wyniki w kierowaniu gospodarką; umożliwiły one w roku bieżącym zaoszczędzenie blisko 6,5 miliarda rubli. Należy jednak przyznać, że utrzymanie aparatu administracyjnego wciąż jeszcze drogo kosztuje. Rząd będzie nadal usprawniał pracę aparatu państwowego i bardziej stanowczo redukował wydatki na jego utrzymanie. Równocześnie należy stwierdzić, że wypadnie nam dokonać pewnych poprawek w przeprowadzonej reorganizacji ministerstw w związku z nowymi zadaniami w dziedzinie dalszego rozwoju poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej.

Nasza gospodarka narodowa zdążyła zdecydowanie drogą dalszego rozwoju. Źródłem naszych sił jest potężna aktywność i inicjatywa robotników, kolchoźników, inteligencji. Mamy ogromne możliwości realizacji naszego głównego zadania — maksymalnego zaspokojenia rosnących nieprzerwanie potrzeb materialnych i kulturalnych narodu. Jesteśmy głęboko przekonani, że w krótkim czasie osiągniemy wielkie sukcesy w realizacji tego zadania.

Związek Radziecki nie ma roszczeń terytorialnych wobec żadnego państwa, w tym również wobec żadnego z państw sąsiednich. Niezmienną zasadą naszej polityki zagranicznej jest poszanowanie wolności i suwerenności nadojowej każdego kraju zarówno wielkiego jak i małego. Rozumiemy się samo przez się, że różnica między ustrojem społeczno-gospodarczym naszego kraju, a ustrojem niektórych państw sąsiednich nie może być przeszkodą w utrwaleniu przyjaznych stosunków między nimi. Rząd radziecki podjął ze swej strony kroki zmierzające do utrwalenia dobrosąsiedzkiej przyjaźni z takimi państwami, i obecnie chodzi o to, aby rządy tych państw gotowe były wziąć aktywny udział w kształtowaniu stosunków przyjaźni nie słowem, lecz czynem, stosunków przyjaźni, których założeniem jest obopólna troska o umocnienie pokoju i bezpieczeństwa naszych krajów.

Naszym śladem na podłudniu jest Iran. Doświadczenia 35 lat wykazały, że Związek Radziecki i Iran zainteresowane są we wzajemnej przyjaźni i współpracy. Tak więc stosunki radziecko-irańskie opierają się na trwałe podstawie, co też umożliwiło rozwiązanie problemów wylających się w stosunkach między obu stronami ku ich obopólnemu zadowoleniu. W chwili obecnej toczą się rozpoczęte z inicjatywy Związku Radzieckiego rokowania w sprawie uregulowania pewnych zagadnień granicznych, jak również w sprawie wzajemnych roszczeń finansowych. Mamy nadzieję, że rokowania te będą pomyślnie zakończone.

Niedawno osiągnięto na zasadzie wzajemnych korzyści porozumienie w sprawie zwiększenia obrotu towarowego między obydwojoma krajami. Od rządu irańskiego zależy rozwój stosunków radziecko-irańskich po linii stosunków dobrosąsiedzkich, po linii zacieśniania więzi gospodarczych i kulturalnych.

Stosunki Związku Radzieckiego z Afganistanem są niezmienne trwale i są nacechowane poszanowaniem wzajemnych interesów. Stwarza to pomyślnie warunki dalszego umocnienia stosunków między naszymi krajami.

Wszyscy pamiętają oświadczenie skierowane przez rząd radziecki do rządu Turcji. Oświadczenie to stwarza istotne przesłanki rozwoju stosunków dobrosąsiedzkich, oczywiście jeżeli strona turecka również poczyni w tym kierunku odpowiednie wysiłki.

Polepszenie stosunków między Turcją i Związkiem Radzieckim przyniosłoby bezwarunkowo korzyść obu stronom i stanowiłoby doniosły wkład do utrwalenia bezpieczeństwa w rejonie Morza Czarnego.

W stosunkach z Finlandią Związek Radziecki bierze za punkt wyjścia interesy obu krajów. Podpisanie w roku 1950 pięcioletniego układu gospodarczego, uzupełnionego w następstwie przez układ o obrocie towarowym na lata 1952—1955, doprowadziło do znacznego rozszerzenia stosunków gospodarczych między Związkiem Radzieckim a Finlandią. Układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Związkiem Radzieckim i Finlandią odpowiada interesom obu krajów i przyczynia się do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa północnej części Europy. Układ stanowi dobrą podstawę do ukształtowania stosunków dobrosąsiedzkich. Jest rzeczą konieczną, aby układ ten był konsekwentnie realizowany nie tylko przez nasz rząd, lecz również przez rząd Finlandii.

Dażąc do osłabienia ogólnego napięcia rząd radziecki wyraził zgodę na wznowienie stosunków dyplomatycz-

nych z państwem Izrael. Wziął przy tym pod uwagę zobowiązanie rządu Izraela, że „Izrael nie będzie uczestnikiem żadnego sojuszu lub układu mającego agresywne cele wobec Związku Radzieckiego”. Sądzymy, że wznowienie stosunków dyplomatycznych sprzyjać będzie współpracy między obu państwami.

Bezpodstawne są twierdzenia niektórych gazet zagranicznych, że wznowienie stosunków dyplomatycznych z Izraelem doprowadziło pęknięcie do osłabienia stosunków między Związkiem Radzieckim a państwami arabskimi. Działalność rządu radzieckiego będzie nadal zmierzała do zacieśnienia przyjaźni z państwami arabskimi.

Rząd nasz podjął inicjatywę w sprawie wymiany, po dłuższej przerwie, ambasadorów z Jugosławią i Grecją. Spodziewamy się, że doprowadzi to do odpowiedniej normalizacji stosunków z oboma tymi krajami i da pozytywne wyniki.

Nie ma żadnych obiektywnych przyczyn, które mogłyby przeszkodzić poprawie stosunków między Związkiem Radzieckim a Włochami. Rzecz jasna, że stosunki między państwami mogą się zacieśniać, jeżeli dotrzymuje się wzajemnych zobowiązań. Przy pomyślnym rozwoju stosunków radziecko-włoskich — przemysł Włoch, który przeżywa wielkie trudności, mógłby odnieść poważne korzyści z zacieśnienia kontaktów ekonomicznych między naszymi państwami. Na podstawie korzystnego dla obu stron porozumienia, Włochy miałyby zapewnić dostawy węgla i zboża, jak również zamówienia dla swego przemysłu. Do pomogłoby to niewątpliwie do poprawy warunków życia sławnego narodu włoskiego.

Narody wszystkich krajów mają nadzieję, że podpisanie rozejmu w Korei będzie doniosłym wkładem w dzieło utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa, przede wszystkim na Dalekim Wschodzie.

W związku z tym nabiera aktualnego znaczenia sprawa normalizacji stosunków między wszystkimi państwami na Dalekim Wschodzie, a w szczególności normalizacja stosunków z Japonią. Na tej drodze piętrzą się poważne przeszkody, ponieważ Stany Zjednoczone pogwałciły układy zawarte między sojusznikami podczas wojny i w okresie powojennym oraz prowadzą politykę dławienia niezawisłości narodowej Japonii, przekształcając ją w wojenną bazę wypadową. Zdrowe siły narodu japońskiego zdają sobie coraz lepiej sprawę, że należy pokonać istniejące przeszkody i obronić niezawisłość narodową kraju. Rozumiemy one, że tylko tą drogą zapewnić można pokojowy rozwój ojczyzny oraz nieodzowne stosunki międzynarodowe i w zupełności dostępne kontakty ekonomiczne z państwami sąsiednimi. Kroki, jakie podejmiemy na tej drodze Japonia, spotkają się z sympatią i poparciem ze strony Związku Radzieckiego i wszystkich narodów milujących pokój.

Dla utrwalenia pokoju na Wschodzie duże znaczenie ma stanowisko tak wielkiego państwa jak Indie. Indie wniosły znaczny wkład do wysiłków milujących pokój krajów, zmierzających do położenia kresu wojnie w Korei. Zacieśniają się nasze stosunki z Indiami, zwiększają się kontakty kulturalne i gospodarcze. Mamy nadzieję, że stosunki między Indiami i Związkiem Radzieckim będą się nadal konsolidowały i rozwijały pod znakiem przyjaźni i współpracy.

Związek Radziecki przywiązuje wielką wagę do tego, by nasze stosunki z Pakistanem rozwijały się pomyślnie i by zapewniły umocnienie wszechstronnych kon-

taktów między obu państwami. Będzie to niewątpliwie odgrywać dodatnią rolę utrwaleniu pokoju w Azji.

Rząd radziecki prowadzi konsekwentnie politykę rozszerzania stosunków gospodarczych z zagranicą. Rozszerza się krąg państw, z którymi Związek Radziecki utrzymuje stosunki handlowe, a jednocześnie zwiększa się rozmiar obrotu towarowego z krajami Zachodu. Wschodu. Zawarto układ handlowy z Francją, Finlandią, Iranem, Danią, Grecją, Norwegią, Szwecją, Argentyną, Islandią, układ płatniczy z Egiptem. Pomyślny przebieg mają rokowania, z szeregiem innych państw. Zamierzamy jeszcze bardziej wytrwale rozwijać obrót towarowy między Związkiem Radzieckim a państwami obcymi.

Dażenia kół gospodarczych szeregu krajów do usunięcia z drogi handlu międzynarodowego wszelkich za rządzeń dyskryminacyjnych i krepujących ten handel — zrozumiałe i na czasie. Dawno już dojrzała konieczność przywrócenia normalnych stosunków handlowych między krajami, które mają ustaloną tradycję wzajemnej wymiany towarów. Wszyscy ci, którzy słusznie uważają, że rozwój stosunków gospodarczych przyczyni się do utrwalenia pokoju, nie mogą nie sprzyjać uzdrowieniu handlu międzynarodowego.

Rząd Związku Radzieckiego uważa za sprawę pierwszorzędnej wagi dalsze zacieśnianie stosunków z krajami obcymi do demokratycznego. Stosunki te cechuje ścisła współpraca i prawdziwie braterska przyjaźń.

Wielką i niewzruszoną przyjaźni łączy Związek Radziecki z Chińską Republiką Ludową; stosunki gospodarcze i kulturalne obu krajów rozwijają się w szybkim tempie i na wielką skalę.

Rozszerza się i wzmacnia wszechstronna współpraca Związku Radzieckiego z Polską, Czechosłowacją, Rumunią, Węgrami, Bułgarią, Albanią, z Mongolską Republiką Ludową, z Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną.

Utrwalają się stale nasze przyjazne stosunki z Niemiec Republiką Demokratyczną; Związek Radziecki udziela i będzie udzielał pomocy i poparcia Niemieckiej Republice Demokratycznej, która jest ostoją walki o zjednoczone, pokojowe, demokratyczne Niemcy.

Jedną z decydujących cech, charakteryzujących wyższość obozu demokratycznego; zasadniczą różnicą między nim a obozem imperialistycznym polega na tym, że nie jest on wstrząsany sprzecznymi wewnętrznymi i walką, że głównym źródłem jego siły i postępu jest wzajemna troska o interesy wszystkich krajów obozu demokratycznego oraz ścisła współpraca gospodarcza. To też przyjazne więzy łączące kraje obozu demokratycznego i ich braterska współpraca będą nieustannie wzrastały i krzepły.

Aktywna, świadoma celu walka Związku Radzieckiego i całego obozu demokratycznego o pokój przyniosła określone wyniki. Nastąpił pewien postęp w sytuacji międzynarodowej. Po dłuższym okresie wzrastania napięcia, po raz pierwszy w latach powojennych dało się odczuć pewne rozładowanie atmosfery międzynarodowej. Wśród setek milionów ludzi coraz bardziej wzrasta nadzieja, że można znaleźć drogę do uregulowania spornych i nierozwiązanych problemów. Odzwierciedla to głębokie dążenie narodów do długotrwałego pokoju.

Nie wolno jednak nie dostrzec również tego, że strzebla siły, przeciwstawiająca się polityce osłabiania nacisku politycznego wzrasta. Ciąg dalszy na str. 4

II. Sytuacja międzynarodowa i polityka zagraniczna ZSRR

Rozpatrując nasze zagadnienia wewnętrzne nie możemy, naturalnie, czynić tego w oderwaniu od sytuacji międzynarodowej.

W chwili obecnej sytuację międzynarodową charakteryzują przede wszystkim poważne sukcesy osiągnięte przez Związek Radziecki, Chińską Republikę Ludową, przez całą obóz pokoju i demokracji w walce o osłabienie napięcia międzynarodowego, o pokój, o zapobieżenie nowej wojnie światowej.

Na Wschodzie zaprzestano przelwu krwi, który pochłaniał ogromną masę istnień ludzkich i w którym tkwiła groźba niezwykle poważnych powikłań międzynarodowych.

Narody całego świata z największą radością powitały podpisanie rozejmu w Korei. Oceniają one słusznie ten fakt jako zwycięstwo sił pokojowych. Przez trzy z górą lata obóz pokoju i demokracji starał się doprowadzić do położenia kresu wojnie w Korei. Podpisanie rozejmu uwieńczyło tę walkę. Ożywiająca miliony ludzi wola pokoju stała się tak potężną i skuteczną siłą, że agresorzy muszą się z nią liczyć.

Po rozpętanu wojny w Korei kół agresywne miały nadzieję, że uda im się rzucić na kolana naród koreański. Jednakże interwencja, której wywołali wojnę przeciwko Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej przelicyli się. Nie zdołali oni złamać bohaterskiego narodu koreańskiego. Ważąc się na awanturę wojenną interwencja liczyła na to, że osiągną swe cele w wyniku błyskawicznego uderzenia bez szczególnego wysiłku. W rzeczywistości jednak sprawy potoczyły się zupełnie ina-

czej. Interwencja ugrzęzła w długiej krwawej wojnie i po poniesieniu znacznych strat w ludziach i sprzęcie oraz po poważnym nadszarpanięciu swego prestiżu militarnego, musieli zrezygnować ze swych zaborczych planów. Tak więc — jak to się mówi — poszli po wełnę, a wrócili ostrzyżeni.

Walka narodu koreańskiego przeciwko interwencji i ich najmitom z klaski i symfonicznie dowiodła, że od dawna dla sprawy wolności i niezawisłości swego kraju rodu dzieli wielką odwagę, nieugiętość i masowe bohaterstwo. Naród koreański, na który runęła najpotężniejsza machina wojenna współczesnego imperializmu, stał się niezwyciężonym, gdyż walczył o słuszną sprawę. Jednocześnie ludzkość nie zapomni nigdy o szlachetnym, bohaterskim czynie okrytych chwałą chińskich ochotników ludowych, którzy przyszl narodu w koreańskiemu z pomocą. Z tego czynu dumny jest nie tylko wielki naród chiński, lecz również cała postępową ludzkość.

Narody Związku Radzieckiego z całego serca gratulują narodowi koreańskiemu i narodowi chińskiemu zawarcia rozejmu.

Obecnie zadanie polega na tym, aby zapewnić odrodzone pokojowe życie umęczonemu narodowi koreańskiemu, który za cenę wielkich ofiar obronił prawo rozporządzania własnym losem, losem swego kraju.

My, ludzie radzieccy, pragniemy gorąco, aby życie pełnego chwały narodu koreańskiego rozkwitało w warunkach pokoju. Związek Radziecki dopomoże narodowi koreańskiemu w zabliznianiu ciężkich ran, zadanych

mu przez wojnę. Rząd postanowił już teraz wyasygnować miliard rubli na odbudowę zniszczonej gospodarki Korei. Jesteśmy przekonani, że Rada Najwyższa jednomyślnie zatwierdzi tę uchwałę.

Konsekwencją i wytrwałością Związku Radzieckiego w przestrzeganiu polityki pokoju spowodowała, że na Zachodzie udaremniła została prowokacyjna awantura w Berlinie.

Organizatorzy awantury berlińskiej stawiali sobie daleko idące cele. Zamierzali oni zdziwić demokratyczne siły Niemiec, zniszczyć Niemiecką Republikę Demokratyczną, ostoję pokojowych sił narodu niemieckiego, przekształcić Niemcy w państwo militarystyczne, wzniecić na nowo ogólną wojnę w sercu Europy. Nie ulega wątpliwości, że gdyby Związek Radziecki nie okazał opanowania i stanowczości w obronie interesów pokoju, to awantura berlińska mogłaby wywołać bardzo poważne skutki międzynarodowe.

Oto dlaczego należy uważać, że zlikwidowanie awantury berlińskiej oznacza jednocześnie doniosłe zwycięstwo sprawy pokoju.

Do sukcesów Związku Radzieckiego w dziedzinie walki o osłabienie napięcia międzynarodowego należy również poprawa stosunków z państwami sąsiednimi.

Dażąc do rozwoju pokojowej współpracy międzynarodowej między wszystkimi krajami, rząd radziecki przywiązuje szczególną wagę do umocnienia stosunków Związku Radzieckiego z państwami sąsiednimi. Podniesienie tych stosunków do poziomu stosunków prawdziwie dobrosąsiedzkich — oto cel, do którego realizacją dążymy i będziemy dążyli.

NASZA SPRAWA JEST NIEZWYCIĘŻONA

Związek Radziecki będzie prowadził konsekwentnie i wytrwale politykę utrzymania i utrwalenia pokoju

Przemówienie G. M. Malenkowa wygłoszone na końcowym posiedzeniu V sesji Rady Najwyższej ZSRR

(Ciąg dalszy ze str. 3)

napiecia międzynarodowego, u silnace za wszelką cenę uderzając te politykę. Właśnie z tego powodu nastąpiła zwłoka w rokowaniach o rozejm w Korei, tworzone są bazy wojskowe w Niemczech zachodnich i Japonii, organizuje się prowokacje przeciwko krajom obozu demokratycznego, uprawia się politykę szantażu atomowego.

Koła agresywne uporczywie przeciwdziałają osłabieniu napięcia w stosunkach międzynarodowych, obawiają się one bowiem, że o ile rozwój wydarzeń pójdzie po tej linii, to będą musiały zakończyć z wysiłkiem zbrojeń, który przynosiłaby fabrykantom broni olbrzymie zyski i stwarza sztuczne ożywienie przemysłu. Koła te odczuwają lek o swe fantastyczne zyski. Boła się one również, że w warunkach osłabienia napięcia atmosfery międzynarodowej nowe miliony ludzi zrozumieją, że blok atlantycki, stworzony rzekomo w celach obronnych, stanowi w rzeczy wistosci główne niebezpieczeństwo dla sprawy pokoju.

Koła agresywne biorą również pod uwagę okoliczność, że o ile obecnie w warunkach napięcia sytuacji międzynarodowej blok atlantycki rozdzieleny jest przez wewnętrzne tarca i sprzeczności, to w razie osłabienia tego napięcia, mogłoby dojść do rozpadu tego bloku.

Jest rzeczą najzupełniej oczywistą, że równoległe z silami pokoju działają na świecie siły, które zbytnio zwalniają się z polityką zastraszania sytuacji międzynarodowej. Siły te stawiają na wojnę. Pokój nie jest im na ręce. Osłabienie napięcia uważają one za katastrofę. Krocza droga awantur i prowadzi politykę agresywną. W służbie tej polityki wręgnięto tzw. „strategie zimnej wojny” i wszelkiego rodzaju prowokacje międzynarodowe.

Historia stosunków międzynarodowych nie znała jeszcze działalności dywersyjnej na taką skalę, nie znała tak brutalnego ingerowania w wewnętrzne sprawy państw, tak systematycznych prowokacji międzynarodowych, jak te stosują obecnie agresywne siły.

Doszło do tego, że pewne koła amerykańskie podniosły do poziomu polityki rządowej dywersyjną robotę przeciwko legalnym rządom suwerennych krajów. W budżecie państwowym USA przeznacza się olbrzymie środki na werbowanie wśród wyrzutków społeczeństwa dywersyjnych band, które nasyciły się do krajów demokratycznych dla uprawiania sabotażu. W tym celu stworzono sieć organizacji rządowych, które urządzają coraz to nowe prowokacje międzynarodowe, uprawiają propagandę kultury sily i nienawiści wobec miltujacych pokój krajów.

Jest rzeczą charakterystyczną, że właśnie w chwili, gdy powstała możliwość poważnego odprężenia w sytuacji międzynarodowej, „Komitet do spraw wojny psychologicznej” przy prezydencie USA opublikował swe oficjalne sprawozdanie. Dokument ten przepojony jest jedną myślą, jednym wnioskiem, a mianowicie — wszelka działalność USA w dziedzinie polityki zagranicznej powinna w przyszłości w jeszcze wyższym stopniu służyć interesom „zimnej” lub „psychologicznej” wojny.

Czym — według tego sprawozdania — ma się zajmować dyplomacja amerykańska? Jak się okazuje — „zimna wojna”.

Czemu mają służyć handel i działalność gospodarcza Stanów Zjednoczonych? „Zimnej wojny”.

Jakie cele przysięcają stosunkom kulturalnym Stanów Zjednoczonych z innymi krajami? Cel — „zimnej wojny”.

Fakty dowodzą, że im dalej, tym bardziej polityka „zimnej wojny” prowadzi do zastępowania normalnych stosunków dyplomatycznych polityką dyktatu, dezorganizuje międzynarodowe stosunki gospodarcze, zaostrza sztucznie stosunki między krajami.

Niezmierna gorliwość w uprawianiu polityki „zimnej wojny” doprowadza często do tego, że kierownicy tej polityki depczą elementarne normy kulturalnego współżycia państw, stawiając się przy tym nierzadko w śmiesznej sytuacji. Niedawno cały świat widział, jak osławiona strategia „zimnej wojny” za stosowano nawet w sprawie zorganizowania turnieju szachowego między drużynami Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego. Ministerstwo Sprawiedliwości i Departament Stanu USA pozabawili szachistów radzieckich zaproszenia przez szachistów amerykańskich — prawa wyjazdu w celach odpoczynkowych do wili delegacji radzieckiej w ONZ w mieście Glencove, położonym w odległości 12 mil od Nowego Jorku. Jak wiadomo, tysiące gości zagranicznych odwiedzających Związek Radziecki, w tym również Amerykanie, jedzą po naszym kraju i mogą udać się, powiedzmy do Taszkentu, Tbilisi, Riwowa itd. Tak więc, w Stanach Zjednoczonych zabrania się zaproszonym gościom poruszania się w obrębie 12 mil, podczas gdy w Związku Radzieckim goście zagraniczni mogą poruszać się swobodnie w obrębie tysięcy mil. Jakże więc wobec tego osmielała się bredzić o „żelaznej kurtynie” w Związku Radzieckim?

Rozwój wydarzeń międzynarodowych świadczy, że polityka „zimnej wojny”, polityka międzynarodowych prowokacji zatrąwa atmosferę międzynarodową.

Uprawiając politykę zastraszania sytuacji międzynarodowej, niektórzy wybitni, ale — niechaj wolno będzie to stwierdzić — nie daleko od rzeczywistości działający ludzie uważają dążenie Związku Radzieckiego do zapewnienia pokoju między narodami, jego troskę o zmniejszenie napięcia w sytuacji międzynarodowej — za przejaw naszej słabości. Ta właśnie nie doręczna koncepcja tłumaczy się wyraźnie nierozumne podejście pewnych kół Stanów Zjednoczonych do rozwiązania spornych kwestii międzynarodowych tym tłumaczy się ich polityka nacisku i wszelkiego rodzaju awantur.

W całej tej „filozofii” nie ma oczywiście nic nowego. Świat nie zdążył jeszcze zapomnieć, że nie kto inny, jak Hitler, operując się właśnie na niemądrych rachubach, że Związek Radziecki jest rzekomo „kolosem na glinianych nogach”, puścił się na zbrodniarza awantury przeciwko naszemu krajowi. Jak wiadomo, doprowadziło to do całkowitego zkrachu niemieckiego faszyzmu.

Niechaj wolno będzie spytać: na jakiej podstawie niektórzy politycy amerykańscy znów paplają o słabości Związku Radzieckiego?

Żaden człowiek przy zdrowych zmysłach nie zaprzeczy, że międzynarodowa pozycja Związku Radzieckiego jest w chwili obecnej mocna jak nigdy, że wspólnie z nami kroczy w braterskiej jedności potężny oboz demokratyczny, że konsekwentna walka państwa radzieckiego przeciwko groźbie nowej wojny zjednała mu wielki autorytet i zaufanie milionów ludzi we wszystkich krajach świata.

Nawet najzacieklejsi wrogowie naszego kraju przyznają, że w Związku Radzieckim

po zakończeniu drugiej wojny światowej z roku na rok szybko, ko rozwija się gospodarka, kultura, wzrasta dobrobyt narodu. Nigdy jeszcze wartość społeczeństwa radzieckiego nie była tak monolityczna, nigdy jeszcze braterska przyjaźń narodów radzieckich nie była tak mocna i niewzruszona jak obecnie. Co prawda, znaleźli się za granicą również tacy politycy, którzy dopatrują się osłabienia naszego kraju w fakcie, że został zdemaskowany i unieszkodliwiony wróg narodu — Beria. Są to jednak krótkowzroczni politycy. Dla każdego jasne jest, że skoro udało się zdemaskować i w porę unieszkodliwić zjadliwego agenta imperializmu, to nie może to żadną miarą świadczyć o osłabieniu państwa radzieckiego.

Wiadomo, że zwolennicy wojny za granicą przez dłuższy czas pocieszali się złudzeniami co do monopolu Stanów Zjednoczonych w dziedzinie produkcji bomby atomowej. Życie jednak wykazało, że zaszła tu wielka omyłka. Stany Zjednoczone od dawna już nie mają monopolu w dziedzinie produkcji bomb atomowych. W ostatnich czasach zaoceanicznymi wrogowie pokoju znaleźli sobie nowe poczeszenie, Stany Zjednoczone — pomyślcie nie tylko! — posiadają broń potężniejszą niż bomba atomowa, mają monopol na bombę wodorową. Byłoby to oczywiście pewne poczeszenie dla nich, gdyby odpowiadało rzeczywistości. Jednakże tak nie jest. Rząd uważa za konieczne powiadomić Radę Najwyższą, że Stany Zjednoczone nie mają monopolu również w dziedzinie produkcji bomby wodorowej.

Jak widzicie, przekonywujące fakty zadają kłam paplaninie o „słabości” ZSRR. Ci jednak, którzy zajmują się tego rodzaju paplaniną, wola operować nie faktami, lecz przypuszczeniami i zmyśleniami.

Tak postępują nawet niektórzy osobistości oficjalne, reprezentujące ideologię i politykę najbardziej agresywnych grup w USA. Uciekając się do najpozorniejszych przypuszczeń i zmyślen, narzucają one tzw. „twardy kurs” wobec Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, wywierają nacisk na nieposłusznym partnerów z bloku północno-atlantyckiego, systematycznie zaostrzają stosunki międzynarodowe.

Zwolennicy polityki „twardego kursu” nie ustają w pogroźkach pod adresem Związku Radzieckiego. Nawołują oni otwarcie Stany Zjednoczone, jak czyni to np. przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych senator Wiley, aby wysunęły one wobec Związku Radzieckiego szereg ultimatywnych żądań i „poparły je siłą”. Znani przedstawiciele Departamentu Stanu domagają się by Stany Zjednoczone rozmawiały ze Związkiem Radzieckim jedynie tylko językiem — „językiem siły”.

Panu Wiley i każdemu, kto głosi politykę siły wobec Związku Radzieckiego, odpowiedzmy nie wdając się w szczegóły: „Wolnego, bratku, nie tego droga!”.

TOWARZYSZE!

Obecny etap rozwoju stosunków międzynarodowych jest szczególnie doniosły i odpowiedzialny. Byłoby zbrodnią wobec ludzkości, gdyby pewne, dające się zauważyć rozładowanie atmosfery międzynarodowej ustąpiło miejscu nowemu wzrostowi napięcia.

Radziecka polityka zagraniczna jest jasna. Związek Radziecki będzie prowadził konsekwentnie i wytrwale politykę utrzymania i utrwalenia pokoju, będzie rozwijał współpracę i stosunki gospodarcze z tymi państwami, które ze swej

strony do tego dążą, będzie zacieśniał więzy braterskiej przyjaźni i solidarności z wielkim narodem chińskim, ze wszystkimi krajami demokracji ludowej.

Stoimy nieugięcie na stanowisku, że w chwili obecnej nie ma takiej spornej lub nie rozwiązanej kwestii, której nie można byłoby rozwiązać w drodze pokojowej na podstawie wzajemnego porozumienia stron zainteresowanych.

Dotyczy to również tych spornych kwestii, które istnieją między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim. Byliśmy i jesteśmy za pokojowym współistnieniem dwóch ustrojów. Uważamy, że nie ma obiektywnych podstaw do konfliktu między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim. Zarówno interesy bezpieczeństwa obu państw, jak i względy bezpieczeństwa międzynarodowego, interesy rozwoju handlu Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego zapewnić można na bazie normalnych stosunków między obu krajami.

W dobie obecnej rząd każdego kraju, jeśli troszczy się na serio o losy swego narodu, obowiązany jest do podjęcia kroków, aby rzeczywiście przyczynić się do uregulowania spornych kwestii międzynarodowych.

Niemalą rolę mogłyby, oczywiście, odegrać rokowania między wielkimi mocarstwami. Rozumie się, że w tym celu należy stworzyć odpowiednie przesłanki.

W ostatnich czasach w Anglii i w wielu innych krajach wzmagają się zadania szerokiej opinii publicznej, by podjęto skuteczne kroki w kierunku osłabienia napięcia międzynarodowego. W kołach politycznych tych krajów coraz mocniej rozlegają się głosy uznające możliwość uregulowania zagadnień spornych. Dziś jednak nie wystarczy już samo tylko deklaratywne uznanie tej możliwości.

Prezydent USA oświadczył 16 kwietnia, przemawiając w amerykańskim stowarzyszeniu redaktorów, że ani jedno z zagadnień spornych „czy to wielkie czy małe, nie jest nierozwiązalne, jeśli istnieje chęć poszanowania praw wszystkich innych krajów”. Jest to doniosłe oświadczenie, któremu można byłoby jedynie przyklasnąć. Ale, niestety, między rzeczywistą polityką kół rządzących Stanów Zjednoczonych a tym oświadczeniem prezydenta Eisenhowera istnieje sprzeczność nie do pogodzenia.

Jeżeli już mówić na serio o poszanowaniu praw wszystkich krajów, to trzeba się wyrzec agresywnej polityki, trzeba wkroczyć na drogę uregulowania zagadnień międzynarodowych na podstawie wzajemnego porozumienia krajów zainteresowanych.

Jeśli już mówić na serio o poszanowaniu praw wszystkich krajów, to należy położyć kres polityce ignorowania Chin i przywrócić prawa Chińskiej Republice Ludowej w Organizacji Narodów Zjednoczonych, które zostały naruszone. Wielkie mocarstwo chińskie powinno zająć należne mu miejsce zarówno w Organizacji Narodów Zjednoczonych jak i w całym systemie stosunków międzynarodowych.

TOWARZYSZE DEPUTOWANI!

Cała obecna sytuacja uwytkła szczególną odpowiedzialność wielkich mocarstw

za dalsze osłabienie międzynarodowego napięcia w drodze rokowań i uregulowania kwestii spornych.

Te właśnie mocarstwa obarcza Kartą NZ główną odpowiedzialnością za utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

Zywotne interesy utrwalenia pokoju i międzynarodowego bezpieczeństwa wymagają, aby wielkie mocarstwa dołożyły wszelkich starań dla zapewnienia rzeczywistego postępu sprawy redukcji zbrojeń, zakazu broni atomowej i innych rodzajów broni masowej zagłady.

Niektóre wielkie mocarstwa powinnyby w interesie ludzkości wyrzec się pełnego uprzedzenia stosunku do sprawy zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Ze swej strony Związek Radziecki gotów jest zrobić wszystko, co konieczne dla pozytywnego rozwiązania tych zagadnień.

Należałoby również przystąpić do rozwiązania spraw tak nie cierpliwych zwłoki, jak zagadnienie niemieckie, zagadnienie o fundamentalnym znaczeniu.

Problemi niemiecki powinien i może być uregulowany. W tym celu należy wziąć za punkt wyjścia interesy umocnienia bezpieczeństwa wszystkich państw europejskich, przede wszystkim bezpieczeństwa zachodnich i wschodnich sąsiadów Niemiec, a jednocześnie interesy narodowe Niemców. W tym celu należy wyrzec się polityki wciągania Niemiec do agresywnego bloku wojennego, wyrzec się polityki wskrzeszenia agresywnych Niemiec militarniejszych.

Zada się od nas, abyśmy wyrazili zgodę na odroczenie agresywnych Niemiec militarystycznych, a przy tym bez ceremonii mówi się o zapewnieniu pokoju w Europie. Ale nie po to miliony synów i córek naszego narodu przelewały krew w wojnie z militarystycznymi Niemcami, aby wskrzeszono do niezmiernie niebezpiecznego ogniska wojny w Europie.

Wielkie mocarstwa zobowiązały się zachować narodową jedność Niemiec, a nie niszczyć ją. Zobowiązały się one zapewnić przeobrażenie Niemiec w milujące pokój państwo demokratyczne, a nie przyczynić się do odrodzenia niemieckiego militarystycznego Związku Radzieckiego. Jesteśmy obowiązani to czynić na wypadek, gdyby ktośkolwiek chciał popełnić szaleństwo i spróbował naruszyć bezpieczeństwo naszej ojczyzny. Ludzie radzieccy powinni być gotowi każdej chwili do tego, by ostudzić różgorackie namiętności wszelkich awanturników i prowokatorów wojennych i zmusić ich do uszanowania zdobyczy socjalistycznych i potęgi Związku Radzieckiego. Dla rządu radzieckiego, dla nas wszystkich, ludzi radzieckich — sprawa utrwalenia pokoju i zapewnienia narodom bezpieczeństwa nie jest kwestią taktyki i manewrów dyplomatycznych. Jest to nasza linia generalna w dziedzinie polityki zagranicznej.

Setki milionów ludzi wierzą i mają nadzieję, że najbliższa przyszłość przyniesie dalsze różładowanie napięcia międzynarodowego. Trzeba zastrzec się o to, aby narody nie zawiodyły się w swych oczekiwaniach i nadziejach.

Naród francuski szuka wyjścia z impasu, w którym znalazła się Francja w rezultacie podporządkowania się obcemu dyktatowi. Wyjście niewątpliwie istnieje. Jest

III. Nasza sprawa jest niezwyciężona

moralno-polityczna narodu radzieckiego, jego zespolenie wokół Partii Komunistycznej i Rządu Radzieckiego. Związek Radziecki — potężne mocarstwo socjalistyczne, pełne sił twórczych, pomyślnie kroczy naprzód drogą tworzenia społeczeństwa komunistycznego.

Istniejący w naszym kraju ustrój socjalistyczny ma ogromne możliwości nowego, jeszcze po-

nim powrót do samodzielnej, niezależnej polityki zagranicznej, która wzmocni bezpieczeństwo kraju i odpowiadając będzie interesom odrodzenia Francji.

Narodowi francuskiemu, z którym naród nasz jest związany wieloletnią przyjaźnią i wspólnie przelaną krwią w walce przeciwko wspólnemu wrogowi — militarystom niemieckim, życzymy gorąco sukcesów na tej drodze. Nie zapominamy o tym, że Związek Radziecki i Francja zawarły układ o sojuszu i wzajemnej pomocy, który może być bazą rozwoju i utrwalenia stosunków między naszymi krajami, może przyczynić się do zapewnienia bezpieczeństwa Europy.

Należy również uregulować problem austriacki, co wymaga przede wszystkim usunięcia sztucznych przeszkód w rodzaju „skróconego traktatu”, który sprzeczny jest z istniejącymi porozumieniami między czterema mocarstwami. Nikt nie może zaprzeczyć także temu, że właściwe rozwiązanie problemu niemieckiego przyczyniłoby się również do rozwiązania problemu austriackiego.

Ważnym warunkiem utrwalenia pokoju jest podniesienie autorytetu i roli Organizacji Narodów Zjednoczonych. Obecnie ta międzynarodowa organizacja przeżywa faktycznie głęboki kryzys, albowiem sprowadzono ją do roli jednej z dzwigni bloku północno-atlantyckiego. Organizacja Narodów Zjednoczonych powinna wrócić na drogę wytyczoną przez Kartę NZ. Bezpośredni obowiązek Organizacji Narodów Zjednoczonych polega na tym, by przyczynić się do uregulowania problemów międzynarodowych i wyeliminować możliwość agresji ze strony jakiegokolwiek członka ONZ przeciwko innym państwom. Rząd radziecki poprze energicznie wysiłki w tym kierunku.

Związek Radziecki niezachwianie prowadzi i będzie prowadził politykę pokojową. Związek Radziecki nie zamierza napadać na nikogo. Obecnie są agresywne intencje. Moga być o tym przekonane narody wszystkich krajów.

Jednakże, walcząc wytrwale o pokój, powinniśmy jednocześnie dobrze pamiętać o naszym świętym obowiązku nieustannego umacniania i doskonalenia obrony wielkiego Związku Radzieckiego. Jesteśmy obowiązani to czynić na wypadek, gdyby ktośkolwiek chciał popełnić szaleństwo i spróbował naruszyć bezpieczeństwo naszej ojczyzny. Ludzie radzieccy powinni być gotowi każdej chwili do tego, by ostudzić różgorackie namiętności wszelkich awanturników i prowokatorów wojennych i zmusić ich do uszanowania zdobyczy socjalistycznych i potęgi Związku Radzieckiego. Dla rządu radzieckiego, dla nas wszystkich, ludzi radzieckich — sprawa utrwalenia pokoju i zapewnienia narodom bezpieczeństwa nie jest kwestią taktyki i manewrów dyplomatycznych. Jest to nasza linia generalna w dziedzinie polityki zagranicznej.

Setki milionów ludzi wierzą i mają nadzieję, że najbliższa przyszłość przyniesie dalsze różładowanie napięcia międzynarodowego. Trzeba zastrzec się o to, aby narody nie zawiodyły się w swych oczekiwaniach i nadziejach.

TOWARZYSZE DEPUTOWANI!

Polityka wewnętrzna i zagraniczna rządu radzieckiego odpowiada żywotnym interesom wszystkich narodów ZSRR. Dlatego też cieszy się ona ich bezgranicznym poparciem.

Wielkim źródłem siły i mocy naszego państwa socjalistycznego, jego sukcesów na polu budowy komunizmu jest jedność

Dokończenie na str. 5)

NASZA SPRAWA JEST NIEZWYCIEŻONA

Związek Radziecki będzie prowadził konsekwentnie i wytrwale politykę utrzymania i utrwalenia pokoju

Przemówienie G. M. Malenkowa wygłoszone na końcowym posiedzeniu V sesji Rady Najwyższej ZSRR

(Dokończenie ze str. 4)
niając i otwarcie krytykując niedociągnięcia, o których mowa na obecnej sesji Rady Najwyższej i w całej naszej codziennej pracy, robimy nie po to, aby wybrnąć z kryzysu ekonomicznego lub z depresji ekonomicznej, o co kłopotczą się stale państwa kapitalistyczne. Robimy to po to, aby jeszcze wyżej podnieść nasze rolnictwo i przemysł, całą naszą ekonomikę, aby jeszcze lepiej wykorzystać wszystkie możliwości gospodarki socjalistycznej i zwiększyć dobrobyt narodu, aby wzmocnić jeszcze bardziej naszą potężną ojczyznę socjalistyczną.

W odróżnieniu od wszystkich burżuazyjnych partii i państw, które maskują swe rzeczywiste cele i politykę, cele i polityka Partii Komunistycznej i Państwa Radzieckiego są jasne i widoczne dla całego narodu.

Twórcą naszej partii i Państwa Radzieckiego W. I. Lenin uczy, że „państwo jest silne świadomością mas. Jest ono silne wówczas, gdy masy wszystko wiedzą, o wszystkim mogą mieć sąd i na wszystko decydują się świadomie”.

Toteż partia podnosi nieustannie nad podniesieniem politycznego i kulturalnego poziomu mas. Państwo Radzieckie i Partia Komunistyczna systematycznie wychowują masy w duchu patriotyzmu radzieckiego, w duchu komunistycznego stosunku do pracy, troskliwości stosunku do własności socjalistycznej, głębię zrozumienia interesów państwowych, w duchu czujności rewolucyjnej, umacniania przyjaźni między narodami.

Partia Komunistyczna i Rząd Radziecki wiedzą dokąd i jak mają prowadzić naród, kierując się bowiem naukową teorią rozwoju społecznego — marksizmem-leninizmem, którego sztandar wzniesił wysoko nasz ojciec i nauczyciel, genialny Lenin i kontynuator jego dzieła — wielki Stalin.

Na podstawie nauki Marks-Engelsa — Lenina — Stalina Państwo Radzieckie i Partia Komunistyczna uzbrajają naród w głęboką znajomość obiektywnych praw rozwoju społeczeństwa, praw budownictwa komunistycznego, a tym samym otwierają jasną perspektywę twórczej działalności narodu radzieckiego.

Nasza potężna, ukochana przez wszystkich ludzi radzieckich Partia Komunistyczna troszczy się stale o umocnienie Państwa Radzieckiego i zapewnienie naszej ojczyźnie bezpieczeństwa przed zamachami wrogów zewnętrznych, o rozkwit narodów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Zelazna jedność partii, kierownicza rola partii w państwie, siła i moc Państwa Radzieckiego oraz interesy narodu — są nierozdzielnie ze sobą związane.

Naród radziecki może być pewny, że Partia Komunistyczna i rząd nie będą oszczędzić sił i trudu w imię szczęśliwego, dostatecznego i radosnego życia wszystkich ludzi radzieckich, w imię realizacji wielkiego celu zbudowania w naszym kraju społeczeństwa komunistycznego.

Wraz ze Związkiem Radzieckim rośnie i krzepnie cały miłujący pokój obóz demokratyczny. Kraje demokracji ludowej niezachwianie kroczą naprzód. Cały obóz demokratyczny pochłonęły jest pokojową twórczą pracą, wytrwałą pracą nad podnoszeniem dobrobytu ludności. W krajach demokracji ludowej uważa się za słuszną, że umocnienie trwałego sojuszu klasy robotniczej z chłopstwem stanowi nieodzowny warunek i rękojmię ich pomyślnego marszu naprzód. Jest faktem oczywistym, że jedynie w warunkach nieugiętego realizowania tej wypróbowanej polityki leninowskiej mogą być rozwiązane we wszystkich zadaniach stojących przed krajami demokracji ludowej.

W dziedzinie stosunków międzynarodowych kraje demokracji ludowej ramie przy ramieniu ze Związkiem Radzieckim zdecydowanie bronią sprawy pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Chińska Republika Ludowa, wszystkie kraje demokracji ludowej prowadzą swoją samodzielną narodową politykę zagraniczną, politykę odpowiadającą żywotnym interesom ich narodów. Siły imperialistyczne nie mogą teraz żonglować lozami narodów, które raz na zawsze zerwały więzy zależności od imperialistów. Wywołuje to wściekłość amatorów wyciągania kasztanów z ognia cudzymi rękami i eksploataowania narodów. Cóż to jednak obchodzi kraje demokracji ludowej; kroczą one nową drogą i nigdy z niej nie zboczą.

Kto nie rozumie, że nie można zmusić 800 milionów ludzi, stanowiących wielką rodzinę narodów krajów obozu demokratycznego, do wyrzeczenia się wywalczonych krwią i potem historycznych zdobyczy, do wyrzeczenia się własnej władzy ludowej i do przywrócenia władzy wyzyskiwaczy — ten stawia siebie po prostu w głupiej sytuacji. Dla całego świata jest jasne, że siłom agresywnym nie uda się za-

wrócić wstecz biegu historii. Kto pragnie prowadzić w sprawach międzynarodowych trzeźwą politykę, ten winien stać na gruncie realnej rzeczywistości, na gruncie faktów, niezależnie od tego, czy są one przyjemne czy też nie.

Trzeba zrozumieć, że w obecnym układzie sił, gdy Związek Radziecki i kraje obozu demokratycznego są stanowczo zdecydowane bronić swych żywotnych interesów na arenie międzynarodowej — polityka pokojowego współistnienia dwóch systemów jest obowiązkiem nie tylko krajów obozu demokratycznego, lecz także obowiązkiem wszystkich krajów. Albowiem inna droga — to droga beznadziejnych awantur i nieuniknionych klęsk.

Obóz demokratyczny, mocno zespolony i skupiający jedną trzecią część ludzkości, jest potężnym czynnikiem utrzymania i utrwalenia pokoju na całym świecie.

Cała ludzkość żywi wdzięczność dla narodów obozu demokratycznego za to, że jak potężna bariera zagradza on drogę tym wszystkim, którzy dążą do rozpętania nowej wojny światowej. Jeżeli narody będą czujne i skierują swe wysiłki ku temu, by nie dopuścić do realizacji planów agresorów — pokój będzie zapewniony.

Towarzysze! Wspaniałe zadania stoją przed Krajem Rad. Urzeczywistnienie tych zadań dźwignie naszą ojczyznę na nowe wyżyny, zapewni podniesienie dobrobytu narodu, wszechstronny rozkwit społeczeństwa socjalistycznego.

Każdego z nas napawa otuchą i niezłomną wiarą mocna jak monolit jedność narodu radzieckiego, jego ściśle zespolenie wokół ukochanej Partii Komunistycznej i Rządu Radzieckiego.

Partia Komunistyczna, Rząd Radziecki, cały naród radziecki poświęcają swe siły rozwiązaniu stojących przed nami historycznych zadań.

Sprawa nasza jest niezwykła! Pójdziemy pewnym krokiem naprzód drogą budowy społeczeństwa komunistycznego w naszym kraju.

(Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkow kończy przemówienie wśród hucznych oklasków, przechodzących w owację. — Wszyscy wstają).

NOWE ŹRÓDŁO SIŁY I BOGACTWA NASZEGO NARODU

Wielki piec w hucie im. Bieruta rozpoczął normalną produkcję

Wielki dzień budowniczych huty. — Wysokie odznaczenia państwowe dla produjących członków załogi

8 bm. wszedł w służbę naszej gospodarki narodowej zakład wielkopiecowy najpotężniejszego po Nowej Hucie zakładu hutniczego — huty im. Bolesława Bieruta. Dzień uruchomienia wielkiego pieca poprzedził okres nieustrudzonej walki budowniczych huty o dotrzymanie terminu uruchomienia. Dzień ten stał się radosnym przeżyciem nie tylko dla budowniczych tego wielkiego zakładu, ale dla całego narodu polskiego.

W godzinach przedpołudniowych przybyli na teren huty, aby uczestniczyć w pierwszym spuście surowki, który zapoczątkowuje wejście zakładu wielkopiecowego do normalnej planowej produkcji — wiceprezes Rady Ministrów P. Jaroszewicz, min. Hutnictwa inż. K. Zemajtis, min. Budownictwa Przemysłu dr. Cz. Babiński i I sekretarz KW PZPR w Stalino-grodzie J. Olszewski. Gorąco witani przez brigady robotnicze kombinatu, gości zwieździli poszczególnie urzędnicy, sprawdzając sprawność ich działania.

W godzinach południowych radosne podniecenie zapanało wśród budowniczych kombinatu. W hali lejnicy, obok wielkiego pieca, na posterunku znajduje się pierwsza zmiana z kierowni-

klem, H. Egierskim na czele. O godz. 11.30 obsługa wielkiego pieca w składzie — pierwszy garowy Stanisław Brzeski, doświadczony, długo letni pracownik, oraz garowi: Bronisław Spychała, Franciszek Szota, Edward Jura, przystępują do spustu surowki, który zapoczątkowuje normalną codzienną eksploatację wielkiego pieca.

Wiceprezowi Rady Ministrów Jaroszewiczowi składa meldunek dyrektor huty im. Bolesława Bieruta — Z. Biały:

„Jako kierownik zakładu melduję — o gotowości wielkiego pieca do normalnej eksploatacji”.

Jaskrawa płomienista łuna wypełnia oslepiającym blaskiem hale lejniczy. Korytami spustowymi płynię silny strumień surowki — jeszcze jedno nowe źródło siły i bogactwa naszego narodu.

Na placu przed siłownią zgromadziły się tysiące pracowników kombinatu, delegacje zakładów hutniczych z całego kraju, fabryk i zakładów pracy Częstochowy i okolic.

Przy dźwiękach Hymnu Narodowego wchodzi na trybunę witani gorącymi oklaskami tysięcy zebranych, przedstawiciele Partii i Rządu.

Zdemaskowanie bandy szpiegowskiej w Korei

MOSKWA. — Agencja TASS donosi z Phenianu: Kolegium Wojskowego Sądu Najwyższego KRL-D rozpatrzyło sprawę antypaństwowego ośrodka szpiegowsko-terrorystycznego z Li Syn-epem na czele.

Ośrodek szpiegowsko-terrorystyczny opracował, w myśl instrukcji mocodawców amerykańskich, plany zamachu stanu i obalenia władzy ludowej w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej, przy pomocy szpiegostwa i morderstw dążył on do realizacji swych nikczemnych planów przywrócenia panowania kapitału w kraju. Członkowie bandy Li Syn-epa, wykorzystując wysokie stanowiska zajmowane w rządzie Republiki i w KC Partii Pracy, urzeczywistniali plany podważenia i osłabienia jedności partii, starali się przeszkodzić wykonaniu zarządzeń wydanych przez rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i zamierzali, przy poparciu militarnym imperialistów amerykańskich, w drodze przewrotu zbrojnego obalić rząd Republiki. Naj-

mić imperialistów amerykańskich, członkowie bandy Li Syn-epa w toku wojny dostarczali Amerykanom poufnych informacji o charakterze wojskowym i przez to aktywnie pomagali agresji imperialistów amerykańskich w Korei.

Realizując swoje zdradzieckie plany i lękając się zdemaskowania, Li Syn-ep i jego pomocnicy nie cofali się przed żadnymi środkami, nie wylęczając morderstw.

Wyrokiem Sądu Li Syn-ep, Czon Il-men, Lim Hwa, Pak Syn-won, Li Gan-czuk, Be Czer, Pek Han-bok, Men Czon-ho, Sol Czen-sik, i Czo Ek-bok skazani zostali na karę śmierci.

Oskarżeni Jun Sik-dan i Li Won-czou skazani zostali na więzienie — pierwszy na lat 15 i drugi na lat 12.

Obecni na rozprawie robotnicy, chłopcy i przedstawiciele inteligencji przyjęli z zadowoleniem wyrok na nikczemnych najmitów USA.

Przemawiają: dyr. nac. Zjednoczenia Budowy Huty — inż. Furtak i przewodniczący pracy St. Wolniaczyk, kierownik montażu wielkiego pieca, oraz R. Pyrkosz, z ramienia załogi przejmującej wybudowany obiekt. Następnie wygłasza przemówienie wiceprezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz.

Następuje uroczysty akt dekoracji wysokimi odznaczeniami państwowymi produjących budowniczych rejonu wielkopiecowego.

Po części oficjalnej, budowniczy huty oraz załoga produkcyjna wzięli udział w wieczorze artystycznym.

Młodzież wietnamska pozdrawia IV Światowy Festiwal Młodzieży

PERIN. — Agencja Nowych Chin donosi z Wietnamu, że młodzież wietnamska wita z radością IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów oraz aprobuje uchwały III Światowego Kongresu Młodzieży.

W północnej części środkowego Wietnamu odbył się wiec młodzieży, która dała wyraz swej niezłomnej woli walki o wcielenie w życie uchwał Światowego Kongresu Młodzieży, o niezawisłość narodową Wietnamu, o pokój na całym świecie. Przeszło 3 tysiące młodych chłopów prowincji Nin Bin uchwalilo na wiecu rezolucję popierającą uchwały Światowego Kongresu Młodzieży. Uczestnicy wiecu wysłali również depesze z pozdrowieniami do uczestników Światowego Festiwalu.

Zboże dla Ojczyzny

Spółdzielnia produkcyjna w Grabniku, w powiecie elekim, 30 lipca dostarczyła do punktu skupu 2034 kg zboża. W tymże dniu przywieźli zboże produjący chłopcy Władysław Lejkowski i Władysław Błaszczyk.

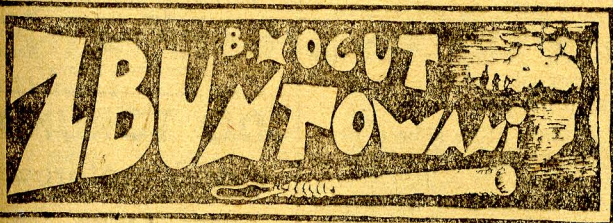
31 lipca przed magazyn GS zajechały wozy ze spółdzielni produkcyjnych w Woszczelach i Czerwoncu, które w sumie dostarczyły 3439 kg ziarna.

Omloty nadal trwają. Wieś elekka przywozi do punktów skupu setki i tysiące kilogramów zboża. (7462)

I. Trojanowski korespondent

Blat. Fakt. Graf. w Białymstoku

T-4-10922



Księżyc rozlał już swój olśniewający blask po polach i widniej się zrobiło, tylko pod opłotkami i pod przykucniętymi na zagonach mendkami czaiły się plamy cienia.

Bogusz szedł pełen nie najweselszych myśli; coś mu ciążyło, niepokój jakiś syczył się w myśl wraz z troską o najbliższą przyszłość.

Na przejeździe kolejowym rampę zastał opuszczoną, pociąg nad jeździł od Trzyciany. Spojrzył w tamtą stronę czy zdąży jeszcze przejść i zdało mu się, że ktoś leży na szynach, nie daleko, tam gdzie na wale zaczyna się rząd czarnych świerków. „Człowiek?” — przemknęło mu w myśli i skoczył biegiem po wyziwionej ścieżce. Słychać już było syk pary i światło ślizgało się po szynach. Czarny potwór zbliżał się szybko. Bogusz gwałtownie spuścił głowę i ostro zwir. Czy zdąży? Teraz widział już wyraźnie postać kobiety z głową na szynach. Jeszcze pięć kroków, trzy, jeden...

Schylił się, chwycił kobietę pod ramiona, uniósł i targnął się w tył. W tej samej chwili obok niego przewalił się z hukiem i z sykem parowóz, dmuchnąwszy gorącym w samą twarz. Bogusz stracił równowagę, leciał w tył na rów, ale nie wypuścił z rąk bezwładnego prawie ciała. Upadł. Teraz dopiero poczuł pod dłońmi bujne piersi dziewczyny i przez rozpiętą na piersi koszulę uczył lekkie ciepło jej ciała. „Żywa” — rozpoznał Kazię i zdumiał się ogromnie.

— Kazia. Skąd ty tutaj? Co robisz? — pytał wypuściwszy ją nagle jakby wstydził tego, że ręce trzymał na jej piersi. A Kazia jak nieprzytomna zarzucała mu ręce na szyję i przez moment trwała przytulona do niego. Serce mu zabiło mocniej, jakąś lubość uczył, przyjemność przelotną jak letni grzmot. Zapomniał już, zapomniał całkiem co to uścisk dziewczyny młodej i dotykającej

bujne piersi. Ile to, dziesięć lat, dwanaście, Stefka była taka sama, a teraz?

Kazia jakby go teraz dopiero poznała, opuściła wstydliwie ręce, wysunęła się z jego ramion: — Nie gniewajcie się Bogusz. Ale jemu zdawało się, że dziewczyna upadnie, więc podtrzymał ją krzepko i na ziemi ułożył. Zerwała się ze strachem w ciemnych, dużych oczach.

— Wy, wy nie będziecie mnie napastować?

Bogusz zawstydził się tamtych swoich myśli. — Co ty na Boga dziewczyno — wyszeptał. „No, tego brakowało, żeby pomyślała, że się do niej dobięram”.

— Nie, nie — szeptała bezładnie dziewczyna — wy nie. Wyście poważny chłop. To tylko ten Bohenek taki.

— Co? — nie mógł pojąć Bogusz.

Kazia płacząc opowiedziała mu jak to ją Stanisław Bohenek pocieszał. Bogusz zębami zgrzytnął: — A to lotr — i po swojemu nie bardzo udolnie zaczął ją pocieszać, ale bez żadnych umizgów. Potem namówił ją, żeby do Suski na noc poszła, on ją odprowadzi. Kazia skołotana, bez siły i woli, słuchała go, jak dziecko była posłuszna. Poszli ku budce Suski, ale na rampie spotkali Helkę Bohenkową, która biegła z pola, gdzie rwała krwawnik na ranę, bo Piotr skaleczył sobie nogę na jakimś szkle porzuconym na zagonie. Mała, w długiej aż do ziemi spódnicy, dyndała Helka spiesznie, mamrocząc zdrowaśki. Odmawiała swoją tajemniczą różańcówką. Byłaby ich minęła nie poznawszy, ale Bogusz nie namyślając się zatrzymał ją. Krótko wyłożył całą sprawę.

— Po co obcy mają przysięgać, taki Suska. Wyście gospodarze i przez Olka Matusika powinowaci. Wasza powinność.

Kazia nie chciała iść z Helką.

— Przecież tam, wiece Bogusz — płakała.

Rozumiał ją; bała się Stanisławowych załotów. Ale innego wyjścia nie widział.

— Strzeż się, trzymaj się gospodyni — rzekł Kazi prawie do ucha, aż się Helka zdziwiła co za sekrety mają. — No idź dziecko, ojciec przecież zmieni — pożegnał ją pocałunkiem w czoło jak córkę.

Helka na widok klęski swej szczęśliwej rywalki doznała uczucia jakiejś satysfakcji. „Dobrze ci tak, nie tylko mnie jednej źle przez niego”. Ale wnet zrobiło się jej żal Kazi, dziewczyny pokrzywdzonej i nie-

szczęśliwej. Potem na myśl, że Kazia nosi Jasia dziecko, zapagnęła otoczyć opieką właśnie to dziecko, tak jakby ona była jego matką. Zdawało się jej, że to jedyny jej najważniejszy obowiązek wobec dawnej miłości przyjąć teraz z czułą pomocą nieszczęsnemu, niewinnemu dziecku Jasia, które żyło w łonie tej opuszczonej dziewczyny. Reszta nie myślała tak; czuła to tylko w ten sposób bez żadnych rozważań. Tak odzyla, upomniała się o siebie dawna, krótka i jedyna w jej życiu miłość, której nie umiała zapomnieć.

Kiedy dochodziły do wrót Bochenkowej zagrody, Helka tkliwie objąłszy Kazię jak córkę lub matką siostrę — rozmyślała jak stawić czoła Frankowi, jeśli by się sprzeciwił przyjęciu w dom wygnanej kłątą rodzicielską Kazi. Jedno wiedziała, że nie ustąpi, że bronić będzie tej dziewczyny każdą bronią, każdym dostępnym sposobem.

Na rozstaju, gdzie pańska droga odchodzi wawozem na kościół, Bogusz spotkał Wilkowieckiego, który jak się Boguszowi zdawało, nie zdążył w żadną stronę, a tylko czegoś jakby wypatrywał. Przywitali się jak ludzie, którzy niewiele mają sobie do powiedzenia i nieradzi z tego spotkania. Nie zamienili dwóch zdań i Bogusz już się zegnał.

— No bywajcie, idę do szwagra Taczanka po sprawie.

— Do Taczanka? — zdziwił się flegmatyczny Wilkowiecki i opuściłszy prawie do kolan swoje długie ręce, coś jakby ważył w myśli. — Czekałcie.

Doszedł do przekonania, że przed Boguszem nie ma co ukrywać, obaj oni z Taczankiem chyba jedno myślą.

— Taczanek u mnie jest — cedził powoli Wilkowiecki jakby się jeszcze wahał. — Kryje się. Chodzili przecież i po niego. Nie wiecie?

— Nie wiem.

— A ja tu tak wyszedłem obejrzeć czy gdzie nie jada w tę stronę.

— Kto?

— A no kto? Oni.

— Ee, teraz? Nie! ranem albo głęboko w noc lubią oni wpadać.

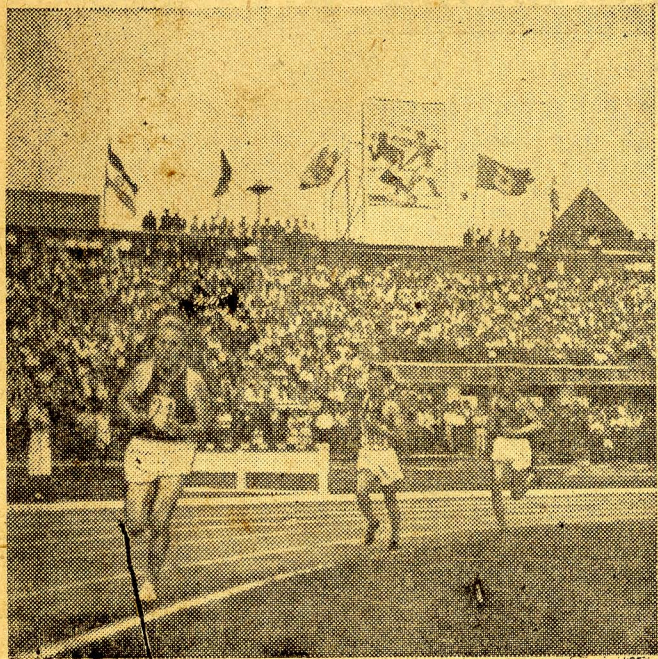
— A wy tak się lrećcie Bogusz, nie boicie się?

— Co się mam bać — wypiął się trochę Bogusz — przecie im w łapy nie wlezę. Oczywiście mam otwarte, widno jest. Ujrzałbym ich z daleka.

(67)

(C. d. n.)

POJEDYNEK NAJLEPSZYCH DŁUGODYSTANSOWCÓW wygrał w Bukareszcie Zatopek



W czasie trwania Festiwalu odbywają się na głównym stadionie sportowym Bukaresztu międzynarodowe, przyjacielskie spotkania sportowe.

Na zdjęciu: Zdobywcy trzech pierwszych miejsc w biegu na 5000 m. (Od lewej): Kuc (ZSRR), Kovacs (Węgry), i Zatopek (CSR).

CAF — fot. Zygm. Wdowiński

Z OSTATNIEJ CHWILI

Gwardia mistrzem w swojej grupie

Wyniki ostatnich spotkań o mistrzostwo III ligi

WARSZAWA. (tel. wł.) Wczoraj, w ostatnim meczu piłkarskim o mistrzostwo III ligi Gwardia białostocka zremisowała z Kolejarem Pruszków 0:0 zapewniając sobie mistrzostwo grupy warszawskiej III ligi. Mecz ten zdecydował o układzie w czołowej tabeli.

Oto pozostałe wyniki wczorajszych spotkań: Budowlani (Warszawa) — KS (Elk) 3:0 v.o., Stal (Okęcie) — Kolejarz (Olsztyn) 3:2 (1:1), GWKS (Olsztyn) — Kolejarz (Wolomin) — mecz odwołany, Unia (Chodaków) — Gwardia (Olsztyn) — 5:3 (4:1).

TABELA GRUPY WARSZAWSKIEJ		
1. Gwardia Białostok	26:10	37:19
2. Unia Chodaków	25:11	60:23
3. Kolejarz Pruszków	24:12	48:27
4. Stal Okęcie	24:12	40:20
5. Kolejarz Olsztyn	19:17	47:31
6. Budowlani Warsz.	18:18	30:25
7. Gwardia Olsztyn	15:21	42:52
8. Kolejarz Wolomin	15:19	31:40
9. GWKS Olsztyn	11:23	41:55
10. KS Elk	1:35	13:79

KOLARZE WIEJSCY NA START

Zjazd gwiazdzisty — popularyzacją pięknego sportu kolarskiego

Z okazji wystaw rolniczych, które zorganizowane zostaną w Bielsku i Elku Związek Samopomocy Chłopskiej i Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze organizują w dniach trwania wystaw kolarskie zjazdy gwiazdziste, które będą popularyzacją tej dyscypliny sportu wśród rzesz młodzieży chłopskiej. W zjazdach tych udział mogą wziąć chłopcy tych powiatów, w których zostaną zorganizowane wystawy, bez względu na wiek. Zjazdy będą odbywały się drużynowo z tym, że trasa nie może być mniejsza niż 20 km i większa niż 30 km. Tempo jadących kolarzy nie powinno przekraczać 15 km na godzinę.

O szczegółach dotyczących gwiazdzistych zjazdów kolarskich można poinformować się we wszystkich zarządach gminnych spółdzielni Samopomocy Chłopskiej i w Oddziałach Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego.

A oto jeszcze kilka ciekawostek z regulaminu. Za udział w zjeździe organizatorzy przyznają szereg cennych nagród dla zwyciężczych zespołów. W punktacji pod uwagę brana będzie jazda zespołowa, punktualne przybycie na metę, dekoracja rowerów, udział kobiet w każdej drużynie, strój regionalny uczestników itp. Punkty karne dolicza-

ne będą za nieprzybycie choćby jednego członka drużyny na metę, za spóźnienia i niewłaściwe zachowywanie się zawodników na trasie.

O napływie zgłoszeń do gwiazdzistych zjazdów kolarskich i o samym przebiegu zjazdu będziemy informować naszych czytelników na łamach „Gazety Białostockiej”. (b)

W PUNKTACJI DRUŻYNOWEJ

Łódź woj. I miejsce w mistrzostwach juniorów

Jak powinno brzmieć prawidłowe rozwiązanie konkursu

Wczoraj zakończyły się w białostockiej hali sportowej walki finałowe o mistrzostwo Polski w kategorii juniorów. Pierwsze miejsce w punktacji drużynowej zajęła reprezentacja Łodzi województwo, którzy zdobyli 31 pkt. Drugie miejsce zdobyła reprezentacja Warszawy — 24 pkt. przed reprezentacją Łódzi miasto — 21 pkt. i Gdańskiem — 16 pkt. Reprezentacja Białegostoku zajęła 14 miejsce zdobywając 2 pkt.

Tak wyglądałoby prawidłowe rozwiązanie naszego błyskawicznego konkursu sportowego organizowanego z okazji odbywających się mistrzostw bokserskich. Dzisiaj jury konkursu przejrzy nadesłane odpowiedzi czytelników i już jutro ogłosimy zwycięzców konkursu. (b)

GAZETA SPORTOWA

Z FINAŁÓW MISTRZOSTW POLSKI

Jak to było na ringu w ostatnim dniu

Finały mistrzostw. Spośród 137 pięściarzy, którzy wystartowali w turnieju, zaszczytu brania udziału w finale dostąpiło tylko 22. Na sali podniecenie. Również każdy z aktorów walk finałowych był podenerwowany. Nie dziwnego, mieć 16 czy 17 lat i brać udział w decydujących bojach o tytuł mistrza Polski to nie lada przedsięwzięcie.

Już w wadze papierowej obserwujemy podniecenie u łodzianina Bujaka. Ten krepki, świetnie zbudowany chłopak jest za bardzo napętlony. Czai się pragnąc wypuścić swą błyskawiczną prawą, która dwukrotnie już posłała na deski poprzednich przeciwników. Dziś sytuacja jest trudniejsza. Wrocławianin Kujda zna również tajniki sztuki pięściarskiej. Jego lewe proste utrzymuje ją w przyzwolonym dystansie bom bardera łódzkiego. Okresami tylko w zwarciu i półdystansie Bujak trafia sinie parę razy za co zyskuje problematyczne zwycięstwo.

W ringu dwie „muchy”. Długi chudy Dampc i krepki doskonali Łasek. Walczą zupełnie odmiennymi stylami. Podczas, gdy Łódzianin pragnie wykażać swe wartości w walce bezpośredniej,

to gdańszczanin lubi bardziej szermierkę z dystansu. Wyższość techniczna Dampca, jego precyzyjne proste przyniosły mu zasłużony tytuł mistrza Polski.

Wokół ringu białostockiego bardzo mało było kibiców z Lublina. Ale ci, którzy się tam znaleźli cieszyli się bardzo z sukcesu swego ziomka. A Sygac to zdolny chłopczek. Na początku nie zwrócił na siebie większej uwagi, „rozkręcił” się w półfinale. Finał, tytuł zdobył zasłużenie będąc przez wszystkie trzy starcia lepszy od Ambroziewicza. Dlatego też dziwnie wywołał werdykt przyznający reprezentantowi Lublina zwycięstwo głosami 2:1. Ciekawi jesteśmy jakich to walorów doszukiwał się jeden z sędziów u łodzianina.

Balet w ringu. Obaj świetnie chodzą na nogach. Walka Guziński — Lukomski w wadze lekkopółśredniej stoi na najwyższym poziomie i technicznym. Krzywa wymiana ciosów, precyzyjne lewe, piękne kontry — oto obraz z ciałych trzech rund. Początkowo warszawianin nie ustępuje z pola. Druga i trzecia runda zdecydowała jednak o zwycięstwie Guzińskiego.

Finałisti wagi półśredniej są już w ringu. W odróżnieniu od poprzednich spotkań poziom jest słabszy. Choć obaj silnie biją jak miotkiem, to jednak walka trwa przez pełne trzy rundy. Na finiszu celniejszy i bardziej precyzyjnie bijący jest przyszły mistrz Rojek.

Burza oklasków wita widownia popularnego już w Białymstoku gdańszczanina Poleksa. Chłopak ma dynamit w reku. Jego lewe co chwila odrzucają w tył poznaniaka Sypniewskiego Poleks nie walczy na „pełny gaz”. To co zademonstrował i tak wystarczy mu na wysokie zwycięstwo. Aż przyjemnie patrzeć jak naturalnie wypuszcza swe błyskawiczne proste i sierpy, jakby się z tym urodził. Nic dziwnego chłopak trenuje w drużynie gdańskiego Kolejara, w której stałym sparing-partnerem jest sam mistrz olimpijski Zygmunt Chychła. Poleks ma więc z czego czerpać wzory.

Wrocławianin Chorzątkiewicz już w półfinale świetnie zade-

biutował. Widać, że chłopak ma serce do boksu. Biję też z taką siłą, że przeciwnikowi odbiera to otuchę do walki. W niedziele miał już trudniejszą przeprawę. Łodzianin Marusiak był niesłychanie odporny a nawet w pewnych momentach starał się rewanżować. Lecz tyle ciosów, ile zadał wrocławianin wystarczyło, by zdobyć zasłużenie tytuł mistrza Polski wagi półciężkiej.

Na ringu wagi ciężkiej. Walka na gorszym poziomie aniżeli w sobotę. Zieliński z Opola jest wprowadzony świetnie zbudowany, ale technicznie starał się zaawansować. Wczoraj Guzik ma więc ułatwione zadanie. Szkoła tylko, że w półfinale werdykt sędziowski odebrał zwycięstwo najlepszemu tej kategorii reprezentantowi Stalinogrodu Dycze.

Ostatni moment uroczystości. Radość i śmiech w oczach młodych chłopców dekorowanych szarfami mistrzów i wicemistrzów. Ostatni akt bokserskich mistrzostw Polski juniorów zakończony.

G O N G zamilkł

6 dni trwał przegląd najlepszych, a zarazem najmłodszych pięściarzy Polski. Przez 6 dni na ringu oglądaliśmy zaciete walki o tytuły mistrzostw Polski. 6 dni dźwięczał gong... Mistrzostwa już zakończyły się. Tak jak codziennie zakończyły je dźwięki fanfar poprzedzające uroczystą dekorację szarfami mistrzów i wicemistrzów, poprzedzone wręceniem dyplomów najlepszym zawodnikom, poprzedzone opuszczeniem flagi przez dźwiękami hymnu. Gong już zamilkł, ale mistrzostwa jeszcze przez długi czas będą tematem rozmów sympatyków pięściarstwa. Będą one również oceniane co do samej organizacji, a przynajmniej trzeba, że organizacja była wzorowa. Podkreślił to i w imieniu zawodników i sędziów podziękował właśnie za wzorową organizację sędzia główny ob. Sikorski dokonując oficjalnego zamknięcia mistrzostw.

Gong zamilkł, ale echa największej pięściarskiej imprezy jaka kiedykolwiek widział Białystok pozostała na długo w pamięci tych miłośników boks, którzy przez 6 dni, codziennie, oglądali piękne walki najmłodszych pięściarzy Polski.

NA ZAWODACH PRZYJAŹNI I BRATERSTWA

Dobre wyniki w Bukareszcie uzyskali pływacy i lekkoatleci

BUKARESZT. W sobotę na międzynarodowych zawodach sportowych Przyjaźni i Braterstwa w Bukareszcie rozegrano pierwsze finały w konkurencjach pływackich. Z zawodników polskich dobry wynik uzyskała Klemińska na 100 m st. motylk. zajmując trzecie miejsce w czasie 1:24,3. Pierwsze dwa miejsca zajęły Węgierki: Szekely — 1:18,6 i Litomericky — 1:22,6.

Gremłowski zakwalifikował się do finału 400 m st. dow. uzyskując czas 4:52,2. Tolka-czewski i Lewicki nie weszli do finału. W konkurencji kobiet na 400 m st. dow. Werakso uzyskała czas 5:47,2 kwalifikując się do finału.

Na 100 m st. dow. do półfinałów weszli trzej Polacy: Mroczkowski — 59,9, Tolka-czewski — 1:00,4 i Lewicki — 1:01,8. Odpadł Procel (1:02,9). Mroźówna i Gryka zakwalifikowały się do finału 100 m żabka. Mroźówna uzyskała czas 1:26,2, a Gryka — 1:28,0. W finale 100 m żabka mężczyzn zwyciężył Minaszkina (ZSRR) — 1:13,8 przed Dada-jewem (ZSRR) — 1:14,0 i Fritsche (NRD) — 1:15,4.

Trzy pierwsze miejsca w finale 100 m st. dow. kobiet zajęły Węgierki 1) Gyenge —

1:06,2, 2) Temes — 1:07,0, 3) Gyargat — 1:08,9.

Sztafeta męska 4x100 m st. zmiennej. Wygrały Węgry 4:27,0 (rekord Węgry) przed dwoma zespołami radzieckimi.

W finale 200 m mężczyzn Baranowski zajął 4 miejsce w czasie 22,5. Zwyciężył Janeczek (CSR) w doskonałym czasie 21,0 przed Ignatiewem (ZSRR) — 21,1 i Schroederem (NRD) — 21,7. Wszyscy trzej pobili rekordy krajowe.

W finale 800 m kobiet Pestkówna była 9 w czasie 2:16,9. Zwyciężyła Otkolenko (ZSRR) — 2:10,5 przed Czernosek (ZSRR) — 2:12,7 i Kazi (Węgry) — 2:13,4 (rekord Węgry).

W eliminacjach na 1500 m wszyscy trzej Polacy pobiegli bardzo dobrze kwalifikując się do finału. W pierwszej serii Potrzebowski był drugi za Braunschweigiem (NRD). Obaj uzyskali czas 3:54,2. Trzecim był Jungwirth (CSR) — 3:54,4. W drugiej serii zwyciężył Hermann (NRD) — 3:53,8. Lewandowski i Chromik startowali w trzeciej serii zajmując drugie i trzecie miejsce za Węgrem Beresem — 3:58,2. Lewandowski miał czas 3:59,4, a Chromik — 3:59,6.

Na wysokim poziomie stały finały skoków w dal mężczyzn. Zwycięzca Feldeossi (Węgry) osiągnął doskonały wynik — 7,63. Drugi był Leskiewicz (ZSRR) — 7,34, a trzecim — Ihlenfeld (NRD) — 7,33.

Finał 80 m ppl. wygrała Gołubiczna (ZSRR) — 11,4. W finale 200 m kobiet Seliger (NRD) zwyciężyła w doskonałym czasie 23,9 (rekord NRD) przed Hnykina (ZSRR) — 24,1 i Karger (NRD) — 24,5.

W dysku pierwsze miejsce zajął Węgier Klics — 49,27 przed Kriwonosowem (ZSRR) — 48,90 i Merdą (CSR) — 48,43.

Finał 400 m kobiet: 1) Sopotowa (ZSRR) — 56,3, 2) Otko-

lenko (ZSRR) 56,7, 3) Jurewicz (NRD) — 57,1.

4x100 m kobiet: 1) NRD — 46,5, 2) ZSRR II — 47,8, 3) Węgry — 47,9. Sztafeta ZSRR I, która prowadziła bieg zgubiła paleczkę.

W skoku w dal kobiet pierwsze miejsce zajęła Czudina (ZSRR) — 5,93 przed Seghen (ZSRR) — 5,75 i Gymrmatti (Węgry) — 5,69.

Ciężarowcy radzieccy zajęli wszystkie pierwsze miejsca w poszczególnych wagach. W ostatnich konkurencjach w wadze półciężkiej zwyciężył Holin — 400 kg, a w ciężkiej Miedwiediew — 440 kg.

W zawodach gimnastycznych w konkurencji kobiet z Polek startuje tylko Świeży. Rakoczy z powodu kontuzji nie stanęła na starcie. Po ćwiczeniach obowiązkowych Świeży zajmuje w I grupie ćwiczących 6 miejsce.

O MISTRZOSTWO POLSKI W PŁECE NOŻNEJ

Słaba gra ataku Budowlanych zdecydowała o porażce z Kolejarem

Skończyły się marzenia o wyleździe na finały do Świdnicy

Cztery tysiące sympatyków piłkarstwa przybyło wczoraj na stadion Ogniwą w Złotoryżu, aby zobaczyć debiut juniorów Budowlanych w półfinałowym spotkaniu o mistrzostwo Polski. Debiut ten nie wypadł korzystnie dla reprezentantów naszego okręgu. Mimo przewagi, jaką Budowlani mieli w polu zarówno w pierwszej połowie jak i po przerwie mecz zakończył się zwycięstwem reprezentacji Bydgoszczy — Kolejara Toruń stosunkiem 2:1, do przerwy 2:0.

Nasi juniorzy z powodzeniem spotkanie to mogli rozstrzygnąć na swoją korzyść w wypadku dobrej gry ataku. Niestety, o napastnikach Bu-

dowlanych nie pozytywnego nie możemy powiedzieć, gdyż wszyscy grali poniżej swych możliwości i zaprzepaścili wiele dogodnych sytuacji do zdobycia bramek. Z naszych młodych reprezentantów wyróżnić można tylko twardo grającą obronę: Bielaczycza, Krystiana i Cymckiego. Pomocnik gubił się na boisku i celowała w niedokładnych podaniach. Bramkarz Koszelec nie ponosił winy za dwie pущzone piłki.

A teraz kilka słów o Kolejarku toruńskim. Drużyna bardzo młoda, ale dobrze wyszkolona technicznie i szybko. Najlepsi jej zawodnicy to bramkarz Wąsowicz oraz trójka z ataku: Zieliński I, Zieliński II i Sobiak.

Trzeba przyznać, że w tym meczu, który decydował o zakwalifikowaniu się do finału mistrzostw Polski nasi reprezentanci zagrali w ogóle bez ambicji. Nikt z zawodników nie starał się o to, aby cenne minuty spotkania wykorzystać na racjonalną grę, dokładne podania, jakiegokolwiek z myślą przewodnią zagrania na polu podbramkowym i krycie przeciwników. Budowlani przez pierwszą połowę grali anemicznie, a dopiero do generalnego ataku przeszli w ostatnich minutach meczu przy stanie 2:1. Mimo obłożenia bramki Kolejarka atak ten nie dał wyniku cyfrowego i spotkanie zakończyło się zasłużonym zwycięstwem gości z Torunia.

Bramki dla reprezentantów Bydgoszczy zdobyli: Zieliński I i Grzeszowski, autorem honorowej bramki dla Budowlanych był Bogojło. Spotkanie

prowadził sędzia Kowalczyński, a na linach Dzienis i Szpiczko.

Oto składy drużyn wczorajszego spotkania:

Kolejarz Toruń: Wąsowicz, Dratwa, Szulc, Otremba, Piórkowski, Malinowski, Zieliński I, Grzeszowski, Zieliński I, Kobiak, Krupa.

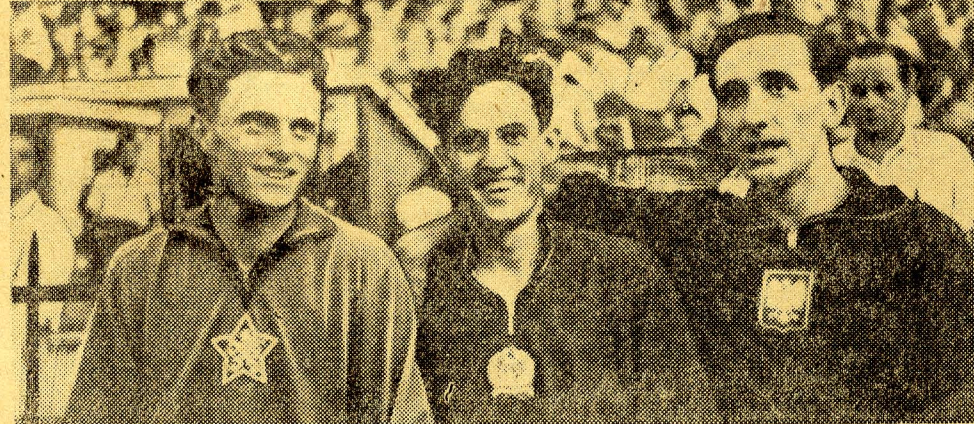
Budowlani Białystok: Koszelec, Bielaczycza, Chrystian, Cymek, Białowiejski, Szpajchler, Bogojło, Wierzbicki, Ogrodnik, Abramowicz, Kurcewicz, Bohdan (b)

DO TORUNIA zjazd motorowy

Główna Komisja Turystyki PZM organizuje w dniach 29 i 30 bm. pierwszy ogólnopolski zjazd motorowo-turystyczny do Torunia. Masowym udziałem w zjeździe sympatycy turystyki motorowej włączą się do obchodu Roku Kopernikowskiego. Licznym udziałem w tej imprezie uczestniczą również rozwój motorystyki w naszym kraju. Liczni przewodnicy pracy, racjonalizatorzy, naukowcy, artyści, mają dziś możliwość własnymi samochodami i motocyklami pojechać do Torunia, oddając hold wielkiemu astronomowi.

Uczestnicy zjazdu wyruszają do Torunia zorganizowanymi kolumnami ze wszystkich województw kraju. Wyznaczono już trasy dla poszczególnych ekip oraz punkty kontrolne, które trzeba będzie przebyć o oznaczonej godzinie. Za punktualność na punktach kontrolnych i na mecie w Toruniu przyznawane będą punkty, które obok punktacji za najliczniejszy udział, wyposażenie techniczne, dyscyplinę drogową na trasie itp. zdecydują o przyznaniu nagród.

TRZEJ ZWYCIĘZCY BIEGU NA 800 m Zawodów Sportowych Przyjaźni i Braterstwa



Na zdjęciu: Zdobywcy trzech pierwszych miejsc w biegu na 800 m. (Od lewej) Jungwirth (CSR) I miejsce, Bakos (Węgry) II miejsce i Potrzebowski (Polska) III miejsce. CAF — fot. Zygm. Wdowiński